



miłosierdzie.brzesko.net.pl

PISMO PARAFII MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W BRZESKU

NR 18

Październik 2021

CAŁY ŚWIAT JEST PEŁEN ŚLADÓW BOGA



I MIEJSCE

„ZACHÓD SŁOŃCA W LOFOTACH”

FOT. MARCIN GLONEK

III WAKACYJNY KONKURS FOTOGRAFICZNY PH. „CAŁY ŚWIAT JEST PEŁEN ŚLADÓW BOGA”

Drogie Dzieci! Droga Młodzieży!

Sprawiliście nam ogromną radość nadsyłając kilkadziesiąt bardzo ciekawych zdjęć na nasz konkurs. Widać na nich Waszą wrażliwość na piękno Bożego dzieła jakim jest cały świat. Dziękujemy! Gratulujemy nie tylko nagród i wyróżnień, ale i realizacji zainteresowań i pasji poznawania świata! Kontynuujcie i rozwijajcie Wasze umiejętności fotograficzne, pasje podróżnicze i wrażliwość na piękno.

Dziękujemy również Waszym Rodzicom za wsparcie jakie otrzymujecie od nich na co dzień jak i z pewnością także w realizacji tego zadania. Podziękowanie kierujemy także do osób zasiadających w jury za ocenę zdjęć oraz do Tarnowskiego Oddziału Gościa Niedzielnego za objęcie konkursu patronatem medialnym.

Jury konkursowe w składzie: ks. prał. Wojciech Werner, proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku, ks. Marcin Minorczyk, pomysłodawca konkursu, redaktor gazety parafialnej, pani Urszula Białka, dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Brzesku, pani Beata Malec – Suwara, redaktor Gościa Niedzielnego Oddział w Tarnowie, pani Zofia Pukał, przedstawiciel firmy PROSTER, pan Michał Migda, przedstawiciel młodzieży, pan Dariusz Toroń, fotograf oraz Małgorzata Toboła – koordynator konkursu uznało, że na **I miejsce** zasługuje zdjęcie autorstwa Marcina Glonka pt. „Zachód słońca w Lofotach”. **Miejsce II** zajęły dwa zdjęcia z równą ilością punktów: „Bóg miłość pokazuje nam wszędzie” Ignacego Famielca oraz „Piękno świata” Antoniny Gałek. Przyznano również dwa równorzędne **III miejsca** zdjęciom: Miłosza Bochenka pt. „Kolorowe jeziora” oraz Damiana Zdebskiego pt. „Krzyż Milenijny na Górze Gradowej w Gdańsku”. Ponadto wyróżnione zostało zdjęcie autorstwa Zuzanny Żurek pt. „Boski zachód słońca”.



II MIEJSCE: „PIĘKNO ŚWIATA”. FOT. ANTONINA GAŁEK

Organizatorzy: Grupa Młodzieżowa bł. Karoliny z Ks. Marcinem Minorczykiem we współpracy z Zespołem Szkolno – Przedszkolnym w Brzesku oraz Redakcją czasopisma parafialnego milosierdzie.brzesko.net.pl

Patronat medialny: Parafia Miłosierdzia Bożego i Tarnowski Gość Niedzielný

Tak sobie myślę ostatnio głównie o trwającym remoncie ogrzewania i kotłowni... To dosyć poważne wyzwanie, zwłaszcza w kontekście trwającego boomu budowlanego i trudności materiałowych. Kiedy zaczęliśmy prace, wszystko wydawało się proste. Na istniejących płytkach położymy rurki grzewcze, potem zrobimy cienką wylewkę, położymy granitowe płytki, wymalujemy ściany, wprawimy nowe drzwi i będziemy cieszyć się ciepłym, pięknym wnętrzem. I to jeszcze w rozsądnych kosztach.

Rzeczywistość stała się o wiele bardziej skomplikowana... Kiedy zaczęliśmy pracę, okazało się, że płytki na środku kościoła są odparzone i trzeba je usunąć. Kiedy zaczęliśmy je usuwać, okazało się, że wylewka pod nimi jest popękana i musimy ją skuć. Kiedy skuliśmy wylewkę, okazało się, że tę pod spodem także trzeba usunąć, bo zaczęła się kruszyć...

Przy zaangażowaniu wielu osób i dzięki ich ciężkiej pracy (można to zobaczyć na fotografiach na stronie parafialnej) udało się pokonać te trudności i wreszcie 6 km rurek zostało zatopionych w betonowej wylewce. Nareszcie mogliśmy celebrować nabożeństwa w kościele. Kiedy zaczęliśmy prace w kaplicy, znowu okazało się, że aby zrobić jedno, trzeba najpierw zrobić coś zupełnie innego... Trzeba skuć stopień, aby wyrównać poziomy, a na dodatek maszyna do mieszania betonu odmówiła posłuszeństwa. Kolejne opóźnienie. Poza tym dochodzą trudności z dostawami poszczególnych elementów „układanki grzewczej”. Maty do ogrzewania prezbiterium, które zostały zamówione zaraz na początku remontu ciągle jeszcze nie dotarły, podobnie jak niektóre z pozostałych elementów. Ponieważ we wrześniu i październiku zamówione zostały trzy śluby, musieliśmy jeszcze tak zorganizować prace i sprzątanie, żeby uroczystości ślubne mogły odbyć się bez przeszkód.

Jednak z Bożą i ludzką pomocą remont trwa i zmierza – miejmy nadzieję, ku szczęśliwemu zakończeniu. Choć niektórzy zastanawiają się, czy to jest potrzebne, bo przecież jest ogrzewanie w kościele...

I tak sobie myślę, że ten remont przypomina też nasze życie wiary. Niby z tą wiarą jest wszystko w porządku. Chodzimy do kościoła, spowiadamy się, idziemy do Komunii świętej, modlimy się... Jest dobrze, więc po co cokolwiek zmieniać? Tak, jak z naszym ogrzewaniem... Jednak kiedy bliżej się przyjrzymy, to zauważymy, że nasz stary piec jest mało wydajny, na dodatek nie ma do niego części zamiennych i nikt nie może go już naprawić. Poza tym im dalej od ołtarza, tym coraz zimniej.

Tak też jest z naszą wiarą. Jeżeli nic z nią nie robimy, zestarzeje się i nic jej już nie ożywi... Dlatego po-



trzebujemy zadbać o wzrost wiary. To dosyć poważne wyzwanie, zwłaszcza w kontekście tego, co proponuje nam współczesny świat, jakie niesie propozycje na życie, jakie stawia wyzwania przed nami, naszymi dziećmi, wnukami. Jeśli nie będziemy rozwijać wiary, nie będziemy jej budować, z czasem przestaniemy być ludźmi wierzącymi.

Jesteśmy zabiegani, nie mamy na nic czasu zwłaszcza, aby zadbać o życie religijne. W ostatnią niedzielę września odbyło się tradycyjne liczenie wiernych. Tym razem w naszym kościele modliło się ok. 2300 osób. Zazwyczaj było ponad tysiąc więcej. Ale cieszy, że prawie połowa z obecnych przyjęła Pana Jezusa w Komunii świętej, bo zwykle do Komunii przychodziła 1/3. Coraz więcej wiernych uczestniczy w codziennej Eucharystii. Trwa październik, są nabożeństwa różańcowe i ogromną radością jest duża liczba dzieci biorących w nich udział. Wróciliśmy także do niedzielnych Mszy świętych z udziałem dzieci i w każdą niedzielę inna grupa angażuje się w liturgię, aby ją ubogacić. Powoli wracamy także do spotkań różnych grup parafialnych, które w czasie pandemii nieco zamarły.

I tak analizując remont naszej wiary, może warto wymienić stare przyzwyczajenia, które nie wnoszą w nasze życie Bożego światła, na nowe zwyczaje, które sprawią, że zaczniemy prawdziwie wyznawać Chrystusa i staniemy się Jego świadkami w rodzinie, w pracy, czy w sąsiedztwie. Spróbujmy wprowadzić rodzinnie czytanie Biblii na przykład jako niedzielną wieczorną modlitwę. Albo wprowadźmy wspólną codzienną modlitwę, jeśli jeszcze tego razem nie robiliśmy. Może trzeba częściej przyjść na Mszę świętą, a może trzeba pogłębić formację religijną w grupie parafialnej. Działają rozmaite grupy np. Róże różańcowe, Rycerstwo Niepokalanej, Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa, Odnowa w Duchu Świętym, Towarzystwo Przyjaciół WSD w Tarnowie, Akcja Katolicka, Galilea, ruch Światło – Życie, a jeśli ktoś czuje artystyczne powołanie to jest Chór GAUDIUM i GRUPA 25+. Także dla dzieci i młodzieży są propozycje: Schola Ziarenka Nadziei, Grupa Teatralna GT, Grupa bł. Karoliny, Liturgiczna Służba Ołtarza czy Dziewczęca Służba Maryjna. Każdy, jeśli tylko będzie chciał, może znaleźć coś dla siebie...

A jak z remontem kościoła? Najtrudniej podjąć decyzję o remoncie i zacząć prace... Potem może okazać się, że trzeba pokonać trudności, ale z Bożą i ludzką na pewno będą dobre rezultaty. Tak też jest z odnową i pielęgnacją wiary. To tak, jak z naszym nowym ogrzewaniem, jeśli nie zrobimy teraz, to z czasem musielibyśmy wykonać jeszcze trudniejszą i znacznie bardziej kosztowną pracę.

Wasz Ksiądz Proboszcz

miłosierdzie.brzesko.net.pl

Pismo parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku.

Zespół redakcyjny: ks. Wojciech Werner, ks. Marcin Minorczyk, ks. Stanisław Chetmecki oraz Piotr Duda, Urszula Grabarz, Dorota Majka, kl. Michał Plichta, Agata Podtęcka, Małgorzata Toboła.

Autorzy zdjęć: Zespół Redakcyjny oraz Kamil Pabian, Dariusz Toróń, Krystian Zgraja, współpracownicy oraz Tarnowski Gość Niedzielny, Portal Diecezji Tarnowskiej.

Rysunki: Marek Wadycki.

Adres: Parafia Rzymskokatolicka pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku, ul. Jana Pawła II 2, 32-800 Brzesko. Nr konta: PKO BP O/Brzesko 84 1020 4984 0000 4802 0030 3800.

Kontakt z redakcją: email: redakcja@milosierdzie.brzesko.net.pl, tel. 510 338 474.

Ogłoszenia: ulagrabarz@op.pl, Tel. 510 338 474
W rubryce „Z Dzienniczka św. S. Faustyny” cytowane fragmenty pochodzą z Dzienniczka świętej Siostry Marii Faustyny Kowalskiej, Miłosierdzie Boże w duszy mojej, © Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, ul. Żytnia 3/9, 01-014 Warszawa. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Skład i druk:

Brzeska Oficyna Wydawnicza
Aleksandra i Ryszard Dziedzic.

bowA
DRUKARNIA



OGŁOSZENIA DROBNE

MOGĘ POMÓC – POTRZEBUJĘ POMOCY

Udostępniamy tamy gazety wszystkim, którzy potrzebują pomocy w pracach domowych, zakupach, drobnych naprawach itp. oraz tym, którzy mogą taką bezpłatną pomoc zaoferować osobom starszym, samotnym, chorym. Można również nadsyłać informacje o wymianie lub chęci przekazania rzeczy codziennego użytku, sprzętów itp.: „mam – oddam, potrzebuję – poszukuję”. Miłe widziane są także oferty pracy dorywczej. Zarówno zamieszczanie ogłoszeń jak i wymiana usług i przedmiotów odbywa się na zasadzie wolontariatu, nieodpłatnie.

Jeśli ktoś miałby do oddania narożnik do kuchni (bez stołu) lub wykładzinę do kuchni o wymiarach 440X320 cm oraz szafę trójką, to prosimy o kontakt telefoniczny lub w kiosku Caritas.

Kontakt z wolontariuszką Caritas telefonicznie:
510 338 474 lub na email:
redakcja@milosierdzie.brzesko.net.pl

TAK SOBIE MYŚLĘ...

Słowo ks. Proboszcza → 3

W NUMERZE

Stopka → 4

Ogłoszenia drobne Caritas → 4

Spis treści → 4

Z DZIENNICZKA SIOSTRY FAUSTYNY

„Mały odpust” → 5

„...I PISMA NAM WYJAŚNIAŁ”

Poszła z pośpiechem do Elżbiety. Nawiedzenie → 6

REMONT OGRZEWANIA

Kalendarium prac → 8

Z ŻYCIA STAREGO BELFRA

Pop It – czym się bawią nasze dzieci? → 10

MAŁI REDAKTORZY PISZĄ

Moje wakacje → 12

Dziecięce relacje z pielgrzymki → 13

U NAS WYDARZENIA

Czerwiec. Lipiec. Sierpień. Wrzesień → 18

ZAPROSZENIA, NOWOŚCI, PROPOZYCJE

RELACJE → 22

Cześć, miłość i wynagrodzenie to ich zadania → 22

Od ćwierć wieku wielbią Boga → 23

Pielgrzymka do Kalwarii Pałacowskiej → 25

Wypoczynek seniorów w Sianożętach → 25

Z Klubem Seniora do Czarnogóry → 26

„Co wybierasz? Zemsta czy przebaczenie?” → 26

W 10 rocznicę pamiętali o Janie Pawle → 27

UWIELBIENIE W MIŁOSIERDZIU

Każdy może więcej → 29

CO U MŁODYCH?

Przyjęcie ministrantów do LSO i deesemek → 30

List z Ukrainy → 31

W TARNOWSKIM WSD

Kleryk Mateusz – praktyki → 32

VI Kongres Nowej Ewangelizacji → 33

PISZEMY, TWORZYM

Wiersze konkursowe o bł. Karolinie cd. → 34

V SYNOD DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Jesienne synodowanie → 36

BĄDŹCIE ŚWIĘTYMI, BO JA JESTEM ŚWIĘTY

Puste krzesło. Zagadka nr 9 → 37

KSIĄDZ WOJCIECH POLECA

Film → 38

Gdzie rzucić beretem? Do Czorsztyna! → 39

ŻYJ ZDROWO

Leki z Bożej apteki – porady księdza Marcina → 39

Zdrowy tryb życia → 40

Prosto z uła cz. 5 → 40

Przepisy pani Eli → 41

MIĘDZY NAMI FUTRZAKAMI

RUSZ GŁOWĄ I BIBLIĄ → 42

Łamigłówka nr 4 → 42



5 października – liturgiczne wspomnienie św. s. Faustyny – „mały odpust” w naszej parafii

Głoszenie tajemnicy miłosierdzia Bożego.

Córko Moja, czyn, co jest w twojej mocy w sprawie rozszerzenia czci miłosierdzia Mojego, Ja dopełnię, czego ci nie dostawa. Powiedz zbolelej ludzkości, niech się przytuli do miłosiernego Serca Mojego, a Ja ich napelnę pokojem (Dz. 1074).

O Jezu mój, Tyś życiem życia mego.

Ty wiesz dobrze, że nie pragnę niczego prócz chwały imienia Twego i aby dusze poznały dobroć Twoją. Czemu stronią dusze od Ciebie, Jezu - nie rozumiem tego. O, gdybym mogła serce moje posiekać na najdrobniejsze części i w ten sposób ofiarować Ci, Jezu, każdą cząstkę jakoby serce całe, aby Ci choć w części wynagrodzić za serca, które Cię nie kochają. Kocham Cię, Jezu, każdą kroplą krwi mojej i przelałabym chętnie za Ciebie, aby Ci dać dowód szczerzej swej miłości. O Boże, im więcej Cię poznaję, tym więcej Cię pojąć nie mogę, ale to niepojęcie daje mi poznać, jak wielkim jesteś, Boże. A to niepojęcie Ciebie zapala nowym płomieniem serce moje ku Tobie, Panie. Od chwili, w której pozwoliłeś, Jezu, zatopić wzrok mej duszy w Tobie, odpoczywam i nie pragnę niczego. Znalazłam przeznaczenie swoje w chwili, w której utonęła dusza moja w Tobie, w jedynym przedmiocie miłości mojej. Niczym jest wszystko w porównaniu z Tobą. Cierpienia, przeciwności, upokorzenia, niepowodzenia, posądzania, jakie mnie spotykają, są drzazgami, które rozpalają miłość moją ku Tobie, Jezu. (Dz. 57)

Mszę świętą wieczorną tego dnia w naszym kościele sprawowali: ks. prał. Wojciech Werner i ks. Zbigniew Baran, który głosił homilię. Ks. Zbigniew czerpiąc obficie z Dzienniczka s. Faustyny zachęcał

każdego z nas do naśladowania s. Faustyny w wielkiej miłości do Jezusa Eucharystycznego i Jego Matki Maryi. Zachęcał do bycia apostołami Bożego Miłosierdzia.

Podczas Eucharystii pieśni wykonywał chór Gaudium, Lekcje, Psalm i modlitwę wiernych - rodzice dzieci z Przedszkola im. Św. S. Faustyny, którzy także prowadzili rozważania różańcowe podczas nabożeństwa przed mszą świętą.



Zbiorowe Msze święte wotywnie do Miłosierdzia Bożego są celebrowane w naszej parafii: za żyjących we czwartek wraz z nowenną i za zmarłych w piątek wraz z koronką o 15.00. Codziennie o 15.00 Koronka do Miłosierdzia i adoracja Najświętszego Sakramentu.



Z tekstami Pisma Świętego wierzący spotyka się w swoim życiu dość często. Być może nawet potrafi powtórzyć kilka ważnych zdań z Biblii. Jednak warunkiem owocnego spotkania ze słowem Bożym jest zrozumienie go. W Dziejach Apostolskich Filip pyta dworzanina etiopskiego: „Czy rozumiesz, co czytasz?” (Dz 8,30). W odpowiedzi słyszy: „Jakżeż mogę rozumieć, jeśli mi nikt nie wyjaśni?” (Dz 8,31).

Żeby zrozumieć słowo Boże, należy zachować stałość w jego czytaniu i rozważaniu oraz determinację w dążeniu do jego zrozumienia. Jednak potrzebna jest przede wszystkim egzegeza (gr. eksegesis), czyli wyjaśnienie, którego domagał się Etiopczyk. To wytrwałe poszukiwanie odpowiedzi sprawia, że w rezultacie otrzymujemy dar Ducha Świętego (por. Łk 11, 9-13) - zrozumienie Bożego słowa.

Poszła z pośpiechem do Elżbiety. Nawiedzenie



Ain Karem

Ain Karem to małe miasteczko niedaleko Jerozolimy istniejące już w epoce brązu. Swoją sławę zdobyło jako miejsce skąd pochodził Jan Chrzciciel. Jego nazwa nie występuje jednak na kartach Ewangelii św. Łukasza. Czytamy w niej jedynie, że „Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy” (Łk 1,39). Z Ain Karem związana jest długa historia. I warto przypomnieć, że w 530 roku Teodozjusz oszaco-

wał odległość z Jerozolimy do miejsca zamieszkania Elżbiety na 5 mil.

Kościół wznoszący się nad dzisiejszym miasteczkiem Ain Karem to – kościół Nawiedzenia. Na początku drogi, która wiedzie do sanktuarium, bije źródło nazywane Źródłem Najświętszej Maryi Panny. Nie tylko podania sięgające wieków średnich, ale także współczesne odkrycia archeologiczne dowodzą, że było to ujęcie wodne, z którego Maryja mogła czerpać wodę dla potrzeb Elżbiety.

„Mocą Słowa, które stało się ciałem, wstała...”

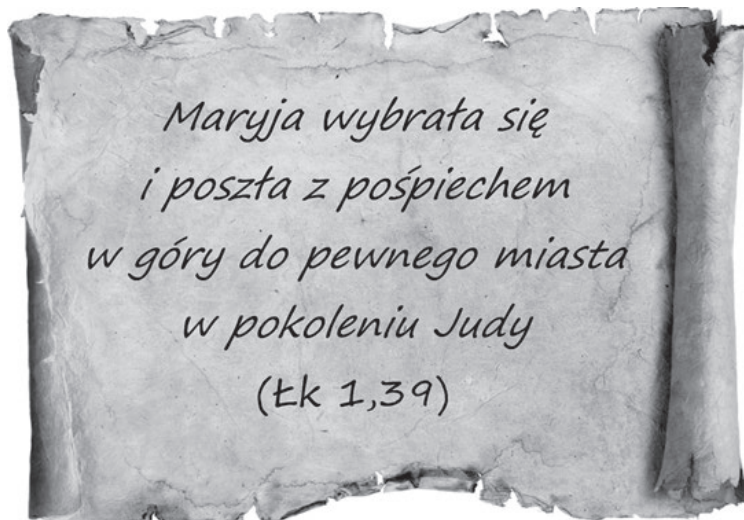
Czytając ostatni wers sceny zwiastowania: „Wtedy odszedł od Niej anioł” (Łk 1,38) i początek opisu nawiedzenia: „W tym czasie” (Łk 1,39), można mówić o pewnej ciągłości.

Znamienny jest sam początek sceny nawiedzenia: „Anastasa de Mariam...”. Greckie wyrażenie anastasa – obok podstawowego znaczenia: wstać, powstać, podnieść ma jeszcze inne znaczenie: zmartwychwstać, powstać do życia. Można powiedzieć, że Łukasz przekazuje prostą informację: Kiedy odchodzi anioł, Maryja wstaje i wyrusza pośpiesznie do górskiej krainy, do miasta w pokoleniu Judy, do swojej krewnej Elżbiety. W słowach tych kryje się jednak głębsze przesłanie. Oto Odwieczne Słowo zamieszkało w Maryi. Poczęło się w Niej Nowe Życie. Stało się w Niej i Ona też niejako na nowo zaczęła żyć. Dokonało się w Niej swoiste zmartwychwstanie.

„Poszła z pośpiechem”

Można się zastanawiać, dlaczego Maryja poszła do Elżbiety. Czy nie powinna zostać z Józefem, który zastanawiał się, jak się zachować w tej trudnej dla nich sytuacji? Czy nie lepiej byłoby, gdyby spróbowała rozwiązać własne problemy?

W czasach Maryi, ze względu na liczne czynniki w drodze niebezpieczeństwa, unikano samotnych wędrówek. Dlatego bardzo możliwe, że Maryja jako młoda dziewczyna dołączyła do



*Maryja wybrała się
i poszła z pośpiechem
w góry do pewnego miasta
w pokoleniu Judy
(Łk 1,39)*

grupy pielgrzymów zdążających do Jerozolimy na jedno ze świąt żydowskich. Ze względu na nieprzychylnie nastawienie Samarytan do Żydów omijano zamieszkiwane przez nich tereny i wędrowano drogą wzdłuż Jordanu. W Jerychu skręcano ku Jerozolimie, a stamtąd już blisko do Ain Karem.

Maryja udała się do Elżbiety zaraz po zwiastowaniu. Łukasz pisze, że uczyniła to meta spudes (gr. pośpieszenie). W listach nowotestamentalnych wyrażenia tego używa się na oznaczenie gorliwości wierzących bądź też żarliwej troski o kogoś. Można zatem powiedzieć, że za troskana o swoją krewną Maryja pośpiesznie udała się do niej, żeby ją wesprzeć w zapewne trudnych dniach.

Maryja gotowa jest na coś więcej. Gdy mocą Słowa zostaje Nim napełniona, pragnie Je nieść innym. Maryja staje się służebnicą Pańską – oddając się Bogu, równocześnie oddaje się drugiemu człowiekowi. Przyjąwszy Boże Słowo, zaczyna służbę innym. Maryja zatem nie udała się do Elżbiety, aby sprawdzić prawdziwość słów Bożego posłańca, ale żeby służyć.

„Weszła i pozdrowiła Elżbietę”

Łukasz nie przytacza słów wypowiedzianych przez Maryję po przekroczeniu przez nią progu domu Elżbiety. Można jednak przypuszczać, że było to tradycyjne pozdrowienie zawierające życzenie Bożego pokoju, Bożych darów. Pozdrowienie szalom alehem po dziś dzień przekazują sobie mieszkańcy Ziemi Świętej, przybывая do swoich bliskich, do swoich przyjaciół.

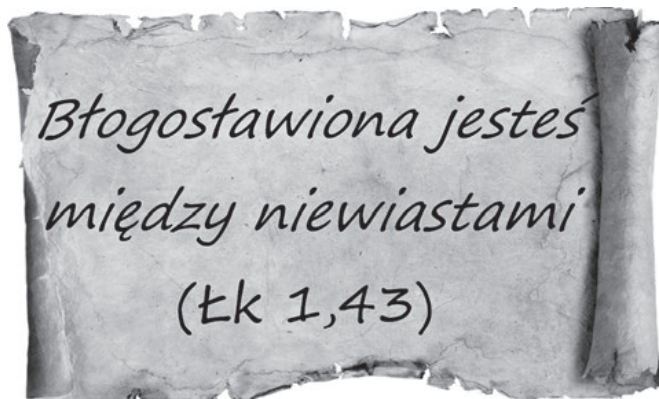
Po tych słowach nastąpiło gwałtowne poruszenie się dziecka w łonie Elżbiety. Na określenie owego poruszenia Łukasz używa słowa skirtao, które oznacza podskakiwać, poruszać. Zachowanie takie jest wyrazem radości, choć czasami również lęku wywołanego uświadomieniem sobie działania Bożej mocy we własnym życiu.

Owocem przybycia Pana w łonie Maryi jest napełnienie Duchem Świętym Elżbiety i Jana, dzięki czemu spełnia się zapowiedź dana przez anioła Zachariaszowi: „już w łonie swej matki zostanie napełniony Duchem Świętym” (Łk 1,15).

„Błogosławiona jesteś między niewiastami”

Greckie słowo eulogetos składa się z dwóch elementów: eu – dobrze i lego – mówię. Błogosławieństwo zatem oznacza dobre mówienie o człowieku, jego pochwałę, ale też życzenie mu dobrego życia, czyli pomyślności. Osoba błogosławiona przez Boga doznaje Jego opieki. Bóg wypowiada nad człowiekiem dobre słowo, czyli sprawia, że wszystko w jego życiu układa się pomyślnie.

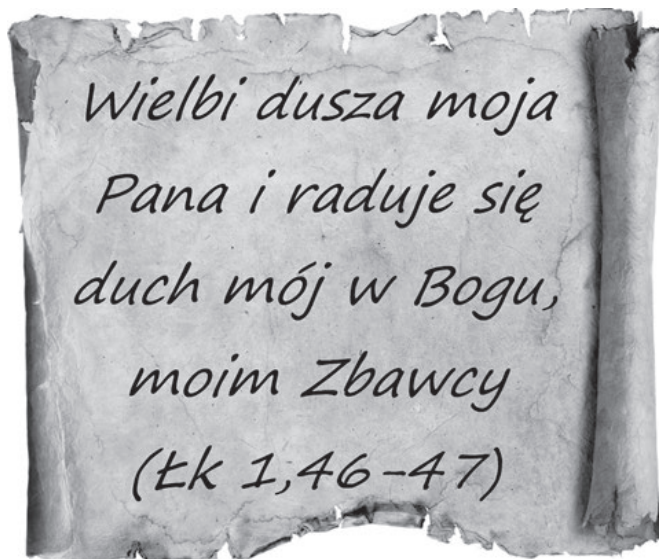
Zwrot: błogosławiona jesteś między niewiastami (Łk 1,43) w języku semickim wyraża stopień najwyższy i oznacza: wśród wszystkich niewiast jesteś najbardziej błogosławiona. Należy zwrócić również uwagę na fakt, że Elżbieta w swoim błogosławieństwie najpierw wymienia Maryję, później dopiero Dziecko poczęte w Jej łonie.



Maryja jest błogosławiona, gdyż Bóg skierował do Niej swoje słowo i nim przemienił Jej życie. Owoc łona Maryi jest błogosławiony, gdyż jest godnym najwyższej czci i chwały Synem Bożym, przez którego dokona się dzieło zbawienia.

„Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu...”

„Magnificat” jest odpowiedzią Maryi na błogosławieństwo wypowiedziane przez Elżbietę. Na słowa podkreślające Jej godność Maryja odpowiada radosnym uwielbieniem Boga. Zatem źródłem radości Maryi jest sam Bóg. Maryja zapomina o sobie i swoich zasługach. Jedynym godnym uwielbienia jest Bóg.



Maryja jest pierwszym człowiekiem, który w sposób całkowity oddał się Bogu. Stąd też Jej pełne radości słowa: Wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej (Łk 1,48). Ma Ona bowiem wyraźną świadomość, że nie zasługuje na Boży dar.

Wszyscy ludzie kierują swoje spojrzenie ku Maryi nie z powodu pokory, jaką się odznaczała, ale dlatego, że Bóg wejrzał na Jej uniżenie. Wszystkie pokolenia będą odtąd się radować wraz z Maryją, gdyż w Jej nicości Bóg wybrał nicość człowieka, aby wypełnić ją sobą.

Ks. Stanisław Chelmecki

Kalendarium prac

W Imię Boże w poniedziałek 9 sierpnia rozpoczęliśmy wymianę ogrzewania i remont kotłowni w naszym kościele.

Po trzech latach „przepychanek” z Bankiem Ochrony Środowiska okazało się, że postawione warunki były dla nas niekorzystne. Odmówiono nam dotacji na wymianę ogrzewania w kościele, a udzielono jej jedynie na modernizację ogrzewania na plebanii i to w ograniczonym zakresie. Dlatego odstąpiliśmy od podpisania takiej umowy, gdyż priorytetowym celem było ogrzewanie kościoła.

Po naradzie z Radą Parafialną i lokalnymi inwestorami uznaliśmy, że zrealizujemy odpowiedni dla nas projekt we własnym zakresie. Zapadła decyzja o zastosowaniu nowoczesnego ogrzewania hydraulicznego w podłodze zasilanego gazem.

9.08.2021 r.

Pierwszy dzień prac. Wynoszenie ławek. Do pomocy przyszło około 30 osób, dorosłych mężczyzn i starszych lektorów. Ciężkie drewniane ławy wynosiło z kościoła od 4 do 6 mężczyzn a następnie, przy pomocy wózków transportowano je do sali teatralnej, gdzie zostały złożone - po odpowiednim zabezpieczeniu przed porysowaniem. Pierwszy etap przebiegł szybko i sprawnie również dzięki obecności i zaangażowaniu firmy APStone Kamieniarstwo Piotr Śledź i Kobyłecki Elektroinstalacje.

10 – 14. 08. 2021 r.

Przygotowanie posadzki pod instalację grzewczą. Kiedy skuliśmy płytki, okazało się, że trzeba usunąć całą wylewkę betonową aż do styropianu. Przez cztery dni ciężko fizycznie pracowało przy skuwaniu posadzki oraz usuwaniu i wywożeniu gruzu w pyłe i kurzu około 20 osób. Praca zakończyła się w nocy z czwartku na piątek. Nie oszczędzali się nawet nasi kapłani, szczególnie ks. Stanisław, który z wykształcenia i doświadczenia „w cywilu” jest budowlańcem. Odzyskano także blisko 1500 zł za złom pochodzący ze zbrojenia i miedzi z przewodów znajdujących się pod posadzką.



Nieoceniona pomoc płynęła od firmy APStone, natomiast w pracach związanych z instalacją elektryczną od firmy Kobyłecki Elektroinstalacje.

15.08.2021 r.

W niedzielę Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Msze Święte sprawowane były przy ołtarzu polowym. Na tym etapie prac Msze święte w dni powszednie są sprawowane w kaplicy Matki Bożej. W przedsionku od strony plebanii jest pozostawiony konfesjonał, aby zapewnić możliwość spowiedzi.

16 – 21. 08. 2021 r.

Dwa dni trwało wykonanie przewiertu pod prezbiterium. Firma Has-Bud wtłoczyła 10m bieżących rury o średnicy 300mm. Dzięki temu nie zniszczyliśmy kamienia, którym jest wyłożone prezbiterium, a rury zostały doprowadzone do kotłowni. Koszt przewiertu to ponad 15.500zł.

Równocześnie trwały prace przy ociepleniu podłogi. Ponieważ na starej wylewce leżało 100 mm styropianu, ocieplono ją jeszcze 30mm warstwą twardego styroduru. Ks. Stanisław jako mgr inż. budownictwa z laserowym niwelatorem określał poziom, aby ocieplenie znajdowało się na właściwej wysokości. W styropianie umieszczono też plastikowe rurki łączące poszczególne studzienki rewizyjne i wież, aby była możliwość przeciągnięcia przewodów elektrycznych czy nagłośnieniowych.

Niezależnie od prac budowlanych trwały też prace projektowe. Mgr inż. Alfred Budzioch wykonał projekt posadzki oraz drzwi wejściowych do kościoła.

22.08.2021

Kolejna niedziela przy ołtarzu polowym. Piękna pogoda pozwoliła nam cieszyć się Eucharystią na wolnym powietrzu. Nie trzeba było zakładać maseczek... Do dyspozycji wiernych jest ponad 100 krzeseł, które na co dzień są na wyposażeniu sali teatralnej. Ale wierni przynoszą też własne krzeselka. Po ostatniej Mszy świętej pomagają składać krzesła do pomieszczeń przy ołtarzu polowym.

23 – 28.08. 2021 r.

Układanie instalacji grzewczej. Na podłodze kościoła





ułożono prawie 5 km (!) rurek grzewczych oraz 700 m rur doprowadzających ciepłą wodę do czterech rozdzielni umieszczonych w ścianach kościoła. Cała powierzchnia kościoła podzielona jest na blisko 50 stref grzewczych zasilanych z rozdzielni. W środę po południu wykonano próbę szczelności układu. We czwartek i piątek wykonano betonową wylewkę, którą ufundowała firma Pana Edmunda Lesia. Bardzo dziękujemy za ten dar dla naszej parafii. Czeka nas jeszcze remont kotłowni, ułożenie mat grzewczych w ścianach prezbiterium, aby zlikwidować zagrzebienie przy stropie kościoła oraz ogrzewanie zakrystii.

Od 3.09.2021 r. - prac ciąg dalszy ...

Około 30 osób przyszło do pomocy: kobiety z różnych grup sprzątały kościół a mężczyźni z pomocą firmy APStone przewozili ławki z sali teatralnej i wnosili je do kościoła. Przewieziono około połowy z nich oraz konfesyjonały.

W tym dniu o 16.00 msza święta pierwszo piątkowa na rozpoczęcie roku szkolnego dla klas 4 – 8 ZSP była sprawowana już w głównej części kościoła, podobnie w sobotę i niedzielę 5 września. Wyniesione zostały ławki z kaplicy. Od wtorku 7 września rozpoczęto kucie płytek i wylewki w kaplicy. W ten sposób zaczęliśmy realizować kolejny etap remontu tj. zakładanie ogrzewania w kaplicy NMP i przedsionku od strony plebanii.

Okazało się, że stara wylewka jest przyklejona do styropianowego ocieplenia i trzeba było zerwać wszystko, aż do pierwszej wylewki. Musieliśmy położyć nowe ocieplenie, przykryć je folią, aby można było położyć 1 kilometr rurek grzewczych. Musieliśmy także zmodyfikować schody do prezbiterium w kaplicy. Pewnie wielu z nas zwróciło uwagę, że pierwszy stopień był dużo wyższy od pozostałych. Zdjęliśmy granitowe płyty (na szczęście udało się ich nie uszkodzić) i wyciąć część stopnia, aby poprawić wysokości. Pod koniec tygodnia planowaliśmy robić wylewkę, ale maszyna do mieszania betonu odmówiła posłuszeństwa.

Sprawdzenie części i naprawa maszyny opóźniły te działania. Na szczęście kontynuowano prace w zakrystii i kotłowni. Zawieszone już są kaloryfery, doprowadzono wodę i wykonano podłączenia do mat grzewczych w prezbiterium. I znowu niezależne od nas opóźnienie, bo zamówione ponad miesiąc temu maty ciągle jeszcze nie dotarły. W tym tygodniu zajęliśmy się także klapami wentylacyjnymi w suficie kościoła. Poprzednie rozwiązania zużyły się już tak bardzo, że nie było już czego ratować. Nad stropem są bardzo duże wahania temperatury, dlatego plastik, z których wykonane były wyłączniki krańcowe uległ zniszczeniu. Nie ma już takich części zamiennych, a dorobienie ich byłoby zbyt kosztowne, dlatego trzeba było wykonać zupełnie nową instalację. Obecnie 16 klap podzielono na cztery sekcje otwierane przy użyciu pilota. Z pewnością poprawi to wentylację kościoła. Wybraliśmy także firmę stolarską z Zakopanego, która wykona drzwi wejściowe do kościoła. Wynegocjowaliśmy również harmonogram spłat pozostałej należności za granit. Począwszy od października co dwa miesiące będziemy musieli zapłacić 20.000 zł.

We wtorek 21.09 udało się zrobić wylewkę w kaplicy i przedsionku. Prace w kotłowni są na półmetku, ciągle czekamy na zamówione maty grzewcze do prezbiterium. W sobotę o 9.00 - sprzątanie i wniesienie ławek.



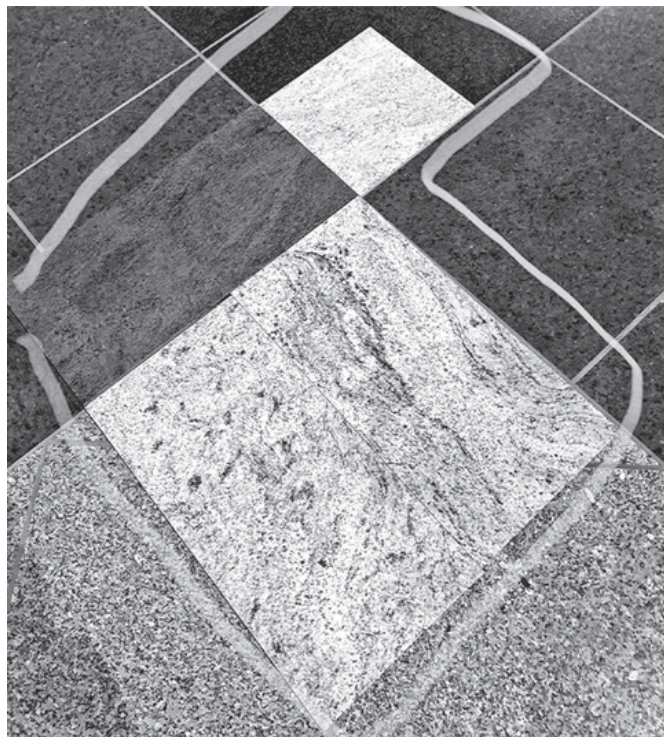
Malowanie

Ponieważ musimy wymalować kościół, po sprawdzeniu ofert wybraliśmy firmę Sol-Bid ze Strzelca Wielkiego, która ma ogromne doświadczenie w odgrzybianiu i malowaniu kościołów. Dysponuje też odpowiednim sprzętem. W najbliższym czasie mają przesłać ofertę na wykonanie prac związanych z malowaniem kościoła. Przy wykonywaniu prac chcemy korzystać z usług lokalnych przedsiębiorstw, aby wspierać nasz region. Poza tym – w przypadku kłopotów (mamy nadzieję, że ich nie będzie) są to ludzie „na miejscu”, a nie gdzieś z daleka...

Położenie posadzki. Zakończenie prac

Ostatnim etapem będzie ułożenie granitowej posadzki w kościele. Powierzchnia to ok. 800 m kw. Zgodnie z projektem utrzymany zostanie dotychczasowy układ kompozycyjny. Kolory będą zbliżone do tych, które są w prezbiterium. Granit Multicolor Red oraz Kashmir Cream zostaną uzupełnione w przecięciach kamieniem Shivakashi Ivory Brown.

Zakres prac jest ogromny, ale ufam, że z Bożą i ludzką pomocą podolamy temu przedsięwzięciu. Bardzo dziękujemy za wsparcie. Modlitewne – bo wiemy, że wiele osób modli się o pomyślny przebieg prac. Za pomoc w pracy fizycznej – to ogromna ofiara i nieocenione wsparcie płynące od doświadczonych ludzi pracy. Dziękujemy także za ofiary, które spływają na konto parafialne oraz skła-



dane osobiście od firm i osób prywatnych. Dziękujemy również Paniom, które przez trzy tygodnie przywoziły obiady dla pracowników. Dziękujemy też za każde dobre słowo i życzliwy uśmiech.

Wierzymy, że po zakończeniu prac będziemy mieć ciepło w kościele, a nowa, granitowa posadzka i odświeżone wnętrza pozwolą nam cieszyć się pięknem naszej świątyni.

Ks. proboszcz Wojciech Werner

Z ŻYCIA STAREGO BELFRA

Pop It – czym się bawią nasze dzieci?

Pewnego dnia w nieodległej przeszłości usłyszałam na lekcji klikanie przypominające ugniatanie bąbelków foliowych. Zainteresowałam się odgłosami, podeszłam do mocno zaangażowanego we wciskanie tego czegoś chłopca i spytałam, co to takiego. Speszony, ale zadowolony, że zwróciłam uwagę na jego nową zabawkę ładnie mi wyjaśnił, że to „odstresowiacz”. Polega na wciskaniu gumowych guziczków, odwracaniu go do góry nogami i ponownym „odpstrykiwaniu”. Zrobiłam nieco zdziwioną minę, ponieważ wydawało mi się to nudne, ale zaraz dowiedziałam się, że można wytłaczać wzorki, systemy i ustalać sobie jakieś zasady gry z kolegami. Coś na modłę kółka i krzyżyka.

Czyli można też i przy tym myśleć – wydedukowałam, po czym wzięłam od chłopca podsuniętą mi wytłaczankę i sama wypróbowałam. W istocie wciągające, ale na dłuższą metę chyba męczące. Okazało się, że nie. To był początek szalu na nową zabawkę,

której nazwę szybko zakodowałam, żeby nie wyjść na wapniaka lub ignorantkę. Uzupełniłam wiedzę na temat tejże zabawki oraz jej przeznaczenia i zdziwiałam się, że można pisać o niej całe epistoły. To, krótko mówiąc, Pop It, czyli fidget toy – sensoryczna zabawa uspokajająca, antystresowa. Precyzyjniej nazwano ją Push Pop Bubble Fidget. Ma imitować pstrykanie folią bąbelkową, pozwala się wyciszyć, złagodzić stres, odprężyć. Mogą się nią z powodzeniem bawić już dwuletnie dzieci, ale też dorośli w każdym wieku. Dobrze się sprawdza w pracy z dziećmi z autyzmem, jak również stanowi dobrą zabawę. Jest wykonana nie z gumy, jak to określił chłopiec, ale z silikonu, zatem łatwo ją odkażać i wykorzystywać do różnych celów. Terapeuci podsuwają np. zabawę w nazywanie kolorów, ćwiczenia z uzupełnianiem wciśniętych guziczków elementami koralików, drobnych cukierczków, wykorzystania do ugniatania ciastoliny lub w kuchni do samodzielnego tworzenia czekolad z własnymi

wkładkami wielosmakowymi, zamrażania śmiesznych kostek lodu, deserków. W matematyce Pop It o kształcie kwadratu może służyć do nauki tabliczki mnożenia, dodawania i odejmowania – takie stare liczydło. Świetnie sprawdza się w wannie podczas kąpeli. Pomysłów na wykorzystanie wynalazku jest ogrom. Ma też dodatkowe zalety: dzięki swoim niewielkim rozmiarom, zawsze można mieć go przy sobie, jest wodoodporny i praktycznie niezniszczalny.

Można by rzec same plusy. Największą zaletą chyba jednak jest to, że na przerwach odciąga dzieciaki od komórek i innych urządzeń elektronicznych, pozwala na radość obcowania ze sobą, wymianę propozycji zabawy, koncentruje się na pokazywaniu kolekcji wszelakich kształtów i rozmiarów Pop It-ów oraz na konkursach i zabawach ćwiczących refleks i sprawność manualną połączonych z logicznym myśleniem.

Moda na tego typu zabawki przyszła do nas stosunkowo niedawno, kilka lat wstecz. Wówczas pojawiła się mini deskorolka - podstrunnica Mini Mini (Finger Skateboard), a następnie Fidget spinner – kręciołek w kształcie koniczynki na lekko obracających się łożyskach. Jego nowsza wersja to sześciokątny spinner Flipo Flip. Kramy i sklepy z zabawkami zalane zostały również przedziwnymi gniotkami antystresowymi. Nie ma dziś dziecka obojętnie przechodzącego obok pluszowej, kolorowej ośmiorniczki, którą wypycha się na drugą stronę i wówczas albo się uśmiecha, albo złości. To także winogrona w siateczkach BALL, piłki sensoryczne z kulkami w środku, które deformują się na wszystkie strony. Rynek podbija również najnowsza kostka Rubika nieskończoność - składanka antystresowa fidget toy oraz twist finger wężyk. A dalej jaskrawe, fluorescencyjne gluty przelewające się w dłoniach, stworki wybałuszające pod naciskiem oczka, flaczki i kupki... Producenci prześcigają się w podbijaniu rynku zbytu.

Hitem ostatnich miesięcy stała się kendama - drewniana zabawka i zarazem gra zręcznościowa polegająca na trafianiu kulą na luźnym szurku do podstawek z prawej lub lewej strony rączki do trzymania.

Powiemy – świetnie. Wreszcie coś innego niż gry i gierki komputerowe, krzykliwe, migające aplikacje w telefonach, strzelanki z siedmioma życiami i zalewem krwi. Przecież my też mieliśmy swoje klik klaki, joja, hula hopy i biegaliśmy z nimi do szkoły. Kostka Rubika, walec Rubika, piramidy logiczne opanowały wszystkie tornistry i plecaki. Wymagały sprytu, koncentracji, logicznego myślenia, taktyki, cierpliwości. Ale przyznamy, że były bardziej wymagające. Nie upraszczały życia, a mam wrażenie, że Pop It – y to robią. Wprawiają nas w pewnego rodzaju trans i nałóg. Skąd tak daleko posunięte wnioski? A no z obserwacji.

Lekcja – wprowadzam bardzo trudną dla czwartoklasistów odmianę rzeczownika przez przypadki. Proszę o skupienie, śledzenie tablicy i mojego tłumaczenia. Tymczasem słyszę z kilku miejsc w klasie monotonne klik – klik – klik –klik- klik- klik... i dostrzegam uwagę dzieciaków skierowaną na zupełnie coś innego. Dwie dziewczynki odwrócone do mnie plecami, ale za to twarzami do sąsiadek z tyłu wymieniają się Pop It-ami i urządzają sobie zawody. Innym razem pod ławką trzech chłopców namiętnie wciska silikonowe bąbelki zamiast uzupełniać ćwiczenia. Pop It w piórniku, pod okładką książki, między kolanami, pod bluzą – wszędzie, gdzie może być zakamuflowany i pstrykany. Proszę sobie wyobrazić takie klikające lekcje, skoncentrowane na wciskaniu guzików przez dzieci. A czas płynie, nauczyciel upomina, prosi, tłumaczy, że za moment będzie przerwa i chwila na świetną zabawę... W zamian słyszy, że ogranicza dzieci i ich kreatywność, że wszystko źle, to co te dzieci mają z sobą począć, że jest się dinozaurem i czas pomyśleć o emeryturze. Super.

Przypomniałam sobie walkę z mini deskorolkami, które przekładane w dziecięcych palcach tłukły się o ławki, a chłopcy twierdzili, że ćwiczą palczasty parkour. Słyszę w uszach świszczące łożyska od spinnerów i oburzenie nastolatków, że nie pozwalam im na wyciszenie agresji. Oj, różne tłumaczenia i zarzuty trafiały do mych uszu. Aż pewnego dnia rodzic, który zarzucał mi jako pierwszy brak zrozumienia i stwierdził, że się nie znam, bo jestem stara, przyznał rację, bo nawet przy obiedzie i kolacji syn tłukł mu się mini deskorolką po stole i nie jadł, na dokładkę rozbrajał system nerwowy domowników, którzy pragnęli choć odrobinę spokoju. To samo dzieje się z Pop It-em.

Musimy pamiętać o tak zwanym złotym środku. Wszystko jest dla ludzi, ale odpowiednio dawkowane, w stosownym momencie i miejscu. To, co wydaje się przynosić korzyści, przy niewłaściwym użytkowaniu może stać się zmorą. Trzeba zaufać nauczycielom, że i w tej kwestii nie chcą w żaden sposób dzieci ograniczać i krzywdzić, a jedynie troszczą się o właściwy przebieg rozwoju intelektualnego i emocjonalnego. Ktoś dorosły zawsze powinien czuwać nad poczynaniami dzieciaków, aby dobrze je ukierunkować i wypracowywać w nich poprawne nawyki. Kwestia posłuszeństwa i szacunku przy tej okazji też może być łagodnie poruszana. Dzieci muszą wierzyć w to, że dorośli chcą dla nich jak najlepiej. Rodzice, dziadkowie, opiekunowie, nauczyciele w wolnych chwilach mogą oddać się zabawom z pociechami, ćwiczyć własny refleks, sprawność motoryczną, śmiać się i budować most międzypokoleniowy.

Bo wszystko na tej ziemi ma wyznaczony swój czas. Niech on będzie jak najlepiej spożytkowany.

Agata Podłęcka

Moje wakacje

Nasi Mali Redaktorzy nadesłali specjalnie dla nas i dla naszych czytelników swoje wakacyjne wspomnienia.

Wakacje z Bezą

W czasie wakacji pojechałam na kolonie w malowniczej miejscowości Gródek nad Dunajcem, gdzie główną atrakcją była codzienna nauka jazdy na koniach. Dodatkowo organizowano spacer, ogniska i kąpiel w Jeziorze Rożnowskim. Pani prowadząca kolonie każdej z nas przydzieliła konia, mój koń był cały biały i dlatego miał na



imię Beza. Łącznie było tam aż 19 koni. Były wielkie, że aż ogromne i groźne, jak również małe i śmieszne. Mnie się trafił bardzo łagodny i spokojny. Dzięki tej kolonii poznałam tam kilka fajnych koleżanek i mam wspaniałe wspomnienia, co ukazuje jedno ze zdjęć (w załączniku).

Małgosia klasa 4E

W stolicy

Na wycieczce w Warszawie byłam w dniu swoich urodzin. Stolicę zwiedzałam z prababcią, babcią i kuzynką. Nasza 3 pokoleniowa grupa dała mi szersze spojrzenie na Warszawę, zabytki i historię. Prababcia urodziła się w czasach II wojny światowej i pamięta zniszczoną Warszawę, była zachwycona tym jak teraz wygląda. Nasza wycieczka trwała jeden dzień, ale udało nam się wiele zobaczyć:



Zamek Królewski, Pałac Prezydencki (i Prezydenta), Pałac Kultury i Nauki, Grób Nieznanego Żołnierza i zmianę warty, Pomnik Małego Powstańca, Kościół Akademicki Św. Anny, Pomnik Małej Syrenki.

Najbardziej podobała mi się panorama miasta z 30 piętra, skąd rozpościerał się widok na dwa oblicza stolicy: nowoczesne wieżowce, biurowce i hotele oraz stare kamienice i wieloletnie zabytki starego miasta. Bardzo polecam taką wycieczkę oraz pyszne lody na Trakcie Królewskim!

Emilia

Przygoda na Podlasiu

Tym razem chciałam opisać moją wakacyjną wycieczkę na Podlasiu, a dokładnie spływ tratwą rzeką Biebrza. Od samego początku było bardzo wesoło, ponieważ mieszkaliśmy w chatce „U Rumcajsa” a właściciel wyglądał jak prawdziwy Rumcajs. Był niski, miał długą brodę i był bardzo miły. Od tego też Pana rodzice wynajęli tratwę i rozpoczęła się nasza przygoda. Tratwa była duża, drewniana, stabilna, miała ławeczki, stolik i dwa ogromne wiosła. Płynęliśmy około 8 km i trwało to kilka godzin. Na środku tratwy było okienko, po



otwarcu którego mogliśmy się zanurzyć w wodzie. Po drodze mijaliśmy kaczki, łabędzie i podziwialiśmy piękno przyrody. Mój brat cały czas łowił ryby. Na pokładzie mieliśmy grilla więc smażyliśmy sobie kiełbaski. Pewnie i tak nie uwierzycie, ale właśnie wtedy minął nas kajakiem znany kucharz Pascal Brodnicki ze swoim psem. Mówił nam, że pięknie u nas pachnie. Mamusia mu powiedziała, że znamy Pana z telewizji a on do nas: „Widzicie, nie musicie oglądać telewizji, żeby mnie spotkać”, a tatuś się śmiał i dodał: „No tak wystarczy wypłynąć na środek rzeki Biebrza”. To była naprawdę super przygoda.

Izabela Glonek

Pielgrzymka dzieci do Chorzelowa

Relacje z 22 września 2021

Księża przygotowujący dzieci do pierwszej Komunii Świętej: ks. prob. Wojciech Werner i ks. Marcin Minorczyk we współpracy z dyrekcją szkoły oraz wychowawcami poszczególnych klas i rodzicami organizują co roku po uroczystościach pierwszokomunijnych pielgrzymkę. Stało się już tradycją, że jest to wyjazd do sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Chorzelowie. W czerwcu, ze względu na ograniczenia pandemiczne pielgrzymowały dzieci, które przyjęły Najświętszy Sakrament po raz pierwszy rok temu, a we wrześniu bieżącego roku – te, które przyjęły Pana Jezusa po raz pierwszy w maju 2021 r. O przebiegu i wrażeniach z wyjazdu piszą dla nas sami uczestnicy. Proste, szczere dziecięce słowa i rysunki najlepiej odzwierciedlają ich świat przeżyć i potrafią głębiej zapaść w serce, a zamieszczamy je każdorazowo w niniejszej rubryce z nadzieją, że przetrwają długie lata w archiwach domowych i parafialnych.

Z klasy 4E i 4C napisali:

Filip: Na wycieczce najbardziej podobało mi się jeżdżenie kielbas, kupowanie i Msza święta.

Antek: Najbardziej na wycieczce mi się podobało jak jechaliśmy traktorem, gdzie byliśmy na pastwisku bizonów. Też jak byliśmy na grillu.

Małgosia: Najbardziej na wycieczce podobało mi się to jak jechaliśmy na wozie z ks. Marcinem i jak byliśmy w kościele i były tam przepiękne obrazy.

Milena: Na wycieczce najbardziej podobało mi się jak w traktorze patrzyliśmy na bizona i też patrzyliśmy na konie i też bardzo podobało mi się ognisko.

Greta: Na pielgrzymce najbardziej mi się podobała wycieczka traktorem. Było bardzo sympatycznie. Widziałam osiołki, koniki i bizona. Byłam w kościele u Matki Bożej Chorzelowskiej i było strasznie pięknie chciałabym pojechać jeszcze raz.

Alek: Najbardziej na pielgrzymce mi się podobało: kielbaski bardzo dobre polecam, wycieczka safari, bizona, msza święta, bardzo ładny kościół, osiołki, kucyki, plac zabaw, bawiliśmy się i że spotkaliśmy się z panią Basią i księdzem.

Julia: Mi się bardzo podobało z wycieczki: bizona i jak brata Małgosi ugryzł osioł i jak jechaliśmy traktorem oraz jak było ognisko.

Zosia: Najbardziej na wycieczce podobały mi się małe kucyki, bizona i osiołki. Fajna była też jazda wozem, którego ciągnie traktor i były przepyszne kielbaski.

Wojciech: Na pielgrzymce z Księdzem Marcinem

było bardzo fajnie. Widzieliśmy bizona, jedliśmy przepyszne kielbaski z grilla. Widzieliśmy również kucyki i konie oraz osły. Byliśmy na Mszy św. w Chorzelowie.

Karina: Moją ulubioną rzeczą podczas pielgrzymki było, gdy poszliśmy z naszym wychowawcą (z 1-2-3 klasy) na krótki spacer. Widzieliśmy bizona i były też takie małe bizonki. Gdy tak szliśmy to chyba z 1,5 kilometra zrobiliśmy. Wracaliśmy chwilę przez jakąś łąkę i jakiś las i wylądowaliśmy na parkingu, gdzie były zaparkowane autobusy. To mi się najbardziej podobało, ale cała wycieczka była bardzo fajna.

Klara: Na pielgrzymce najbardziej podobały mi się kucyki, osiołki, bizona i podobała mi się przejażdżka traktorem. Piękny też był kościół, w którym byliśmy. Były bardzo dobre tam kielbaski. Byliśmy na spacerze i spotkaliśmy żubry i pięknego pieska, miał na imię Wanda. Oczywiście byliśmy z naszymi starymi wychowawczyniami i z Księdzem Marcinem.

Lena: Bardzo urzekło mnie sanktuarium a także grobowiec i odsłonięcie obrazu Matki Bożej w Chorzelowie. Gdy wjechaliśmy do stada bizonów traktorem z przyczepą byłam podekscytowana, bizona były piękne, ale też trochę przerażające. A najlepsze było to, gdy z Księdzem Marcinem graliśmy w super grę. Dziękuję Ci Panie Boże, że miałam możliwość pojechania na taką wspaniałą pielgrzymkę – wycieczkę.

Olaf: Na wycieczce 22.09.2021 podobało mi się Sanktuarium w Chorzelowie i odsłonięcie obrazu.

Filip: Na pielgrzymce – wycieczce podobało mi się



wszystko, ale w głowie najbardziej utkwiło mi odsłonięcie obrazu Matki Bożej Chorzelskiej. To była moja pierwsza taka pielgrzymka – wycieczka i bardzo mi się podobała.

Wiktoria: Super było na pielgrzymce po komunijnej. Bardzo mi się podobał kościół w Chorzelskiej. Potem pojechaliśmy do Kurozwęk i później pojechaliśmy traktorem do bizonów. I graliśmy z księdzem w łapki. To była super wycieczka.

Katarzyna: Bardzo podobało mi się piękne Sanktuarium. Były też fajne zwierzątka. Bawiłam się na placu zabaw. Wszystko mi się podobało. Chorzelskiej, 22. 09. 2021.

Jakub: Na pielgrzymce było bardzo fajnie. Piękny kościół i odsłonięcie obrazu Matki Bożej. Byliśmy też na wybiegu bizonów. Dziękuję Ci Boże, że zaprosiłeś mnie do tak pięknego miejsca.

Leon: Pielgrzymka pokomunijna 22 września 2021. Podobało mi się odsłonięcie obrazu Matki Bożej Chorzelskiej podczas Eucharystii, również podobało mi się sanktuarium oraz stado bizonów i konie.

Gabrysia: Na pielgrzymce było super. Byliśmy w kościele w Chorzelskiej, było bardzo ładnie i było odsłonięcie obrazu. Potem pojechaliśmy do Kurozwęk i bawiliśmy się super. Widzieliśmy bizona, graliśmy w „migawki” z księdzem. To była super przygoda!

Karol: Na pielgrzymce podobało mi się dosłownie wszystko: sanktuarium, bizona, plac zabaw, wszystko. Dziękuję Ci Jezu.

Olaf: Wczorajsza wycieczka była super! Bardzo podobało mi się sanktuarium Matki Bożej. Fajny był też plac zabaw, lotnisko i bizona! To była super zabawa i pomyśleć, że to wszystko przez superowego księdza Marcina.

Seweryn: Pielgrzymka po komunijna bardzo mi się podobała lecz urzekło mnie odsłonięcie obrazu Matki Bożej w Chorzelskiej. Pierwszy raz, gdy wszedłem do sanktuarium to zbrakło mi tchu, wszystko było wręcz jak z nieba. Była bardzo ładna msza. Bardzo fajne były też osiołki, kucyki i oczywiście bawoły, bo przecież to była farma bawołów. Tą pielgrzymkę zapamiętam do końca życia.

Basia: Na pielgrzymce podobało mi się wszystko. Sanktuarium w Chorzelskiej było przepiękne, a najbardziej podobało mi się odsłonięcie obrazu Matki Bożej (był piękny). Kielbasa była dobra, kucyki, osiołki i bizona były piękne i strasznie mi się podobały. Na placu zabaw bawiłam się doskonale, a najlepiej oglądało się jak Ksiądz Marcin grał z Panią Ewą. (ksiądz wygrał).

Ola: Dwudziestego drugiego września pojechaliśmy do Chorzelskiej. Było dość pochmurno i zimno, jednak pogoda niczego nam nie zrujnowała.

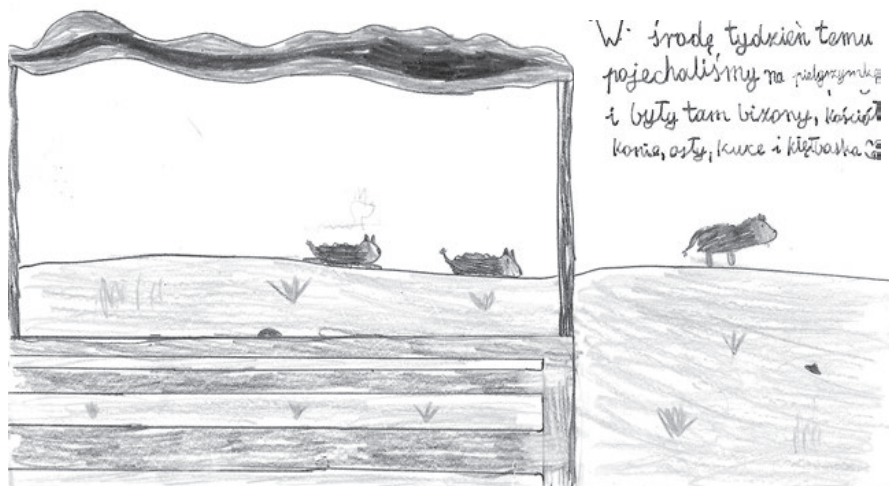
Pierwszym naszym celem był kościół w Chorzelskiej. Było bardzo pięknie i wspaniale, czuć było, że w tym kościele mieszkał Bóg. Po pięknej mszy i uroczystym odsłonięciu obrazu Maryi pojechaliśmy dalej. Naszym drugim i ostatnim celem były bizona. Najpierw zjedliśmy pyszne kielbaski a potem poszliśmy na plac zabaw. Na placu zabaw bawiłam się wysmienicie. Bawiliśmy się w piratów a potem w bohaterów i złoczyńców. Jedną ze śmieszniejszych rzeczy było to, że Ksiądz z panią Ewą walczyli w grze ninja, oczywiście Ksiądz wygrał. Później przyszedł czas na bizona. Jechaliśmy traktorem i zobaczyliśmy te niesamowite zwierzęta. Na koniec kupiłam pamiątkowy kamyczek. Pielgrzymka była niesamowita. Dziękuję Ci Panie Jezu za wspaniałą pielgrzymkę.

Z klasy 4B i 4A narysowali i napisali:

Wojtek: Razem z moją klasą byliśmy na wycieczce w Chorzelskiej. Zwiedziliśmy tam piękny kościół i uczestniczyliśmy we mszy świętej. Później pojechaliśmy do Kurozwęk. Tam zjedliśmy kielbaski z grilla. Potem był czas na zakupy pamiątek. Kto chciał mógł iść na plac zabaw, który znajdował się bisko. Gdy nadszedł nasz czas pojechaliśmy na safari do bizonów. Były tam również konie i osiołki. Koło godziny 19.00 wróciliśmy z wycieczki. Bardzo mi się podobało, a najbardziej wspaniałe i piękny ołtarz i obraz Matki Bożej Chorzelskiej.

Oliwier: W środę pojechaliśmy na pielgrzymkę do Chorzelskiej, tam była odprowadzana msza. Po mszy pojechaliśmy autokarami do miejscowości Kurozwęki. Tam jedliśmy kielbaski, potem poszliśmy na plac zabaw i się bawiliśmy. Potem była przejażdżka traktorem i widzieliśmy konie, osły i bizona.

Kamila: Moje wspomnienia z pielgrzymki: 1) Wyszliśmy z autokarów i poszliśmy do kościoła w Chorzelskiej. Ksiądz najpierw zaprowadził nas do podziemi a potem poszliśmy na Mszę. 2) Pojechaliśmy do Kurozwęk. Tam najpierw zjedliśmy kielbaski i pojechaliśmy do bizonów. 3) Jechaliśmy do domu. Było raczej spokojnie, ale nagle zaczęły się protesty, że wszyscy chcą cukierki. 4) I tak wspominam tę pielgrzymkę!



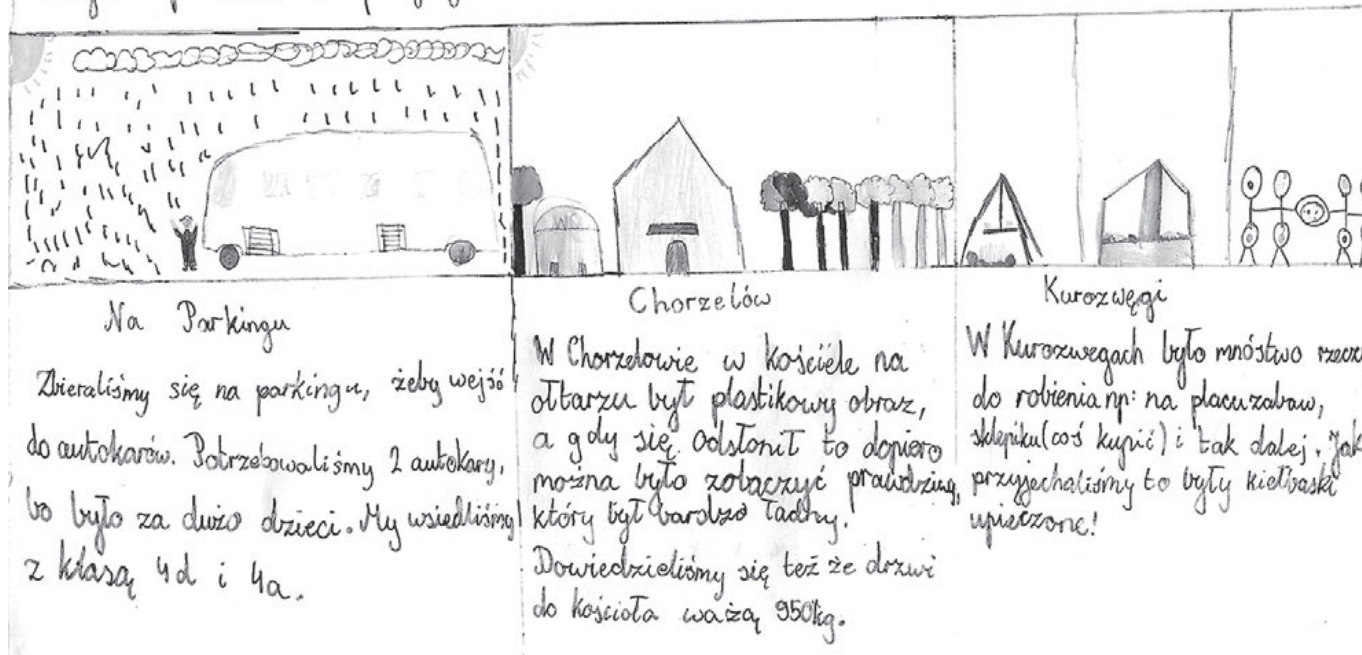
W środę tygodnia temu
pojechaliśmy na pielgrzymkę
i byliśmy tam bizona, kościół
konie, osły, kucyki i kielbaski.



Olgierd: Tydzień temu byliśmy z księdzem na wycieczce w Kurozwękach. Widzieliśmy stado bizonów razem z młodymi. Był też fajny plac zabaw. Byliśmy także w Chorzelowie w Sanktuarium Królowej Rodzin. Zwiedziliśmy grobowiec i kościół.

Olivia Turlej kl. 4b

Moje wspomnienia z pielgrzymki:



Leon: Tydzień temu byliśmy na pielgrzymce w Kurozwękach i Chorzelowie. Widzieliśmy tam dużo fajnych miejsc. Byliśmy w kościele Matki Bożej Królowej Rodzin. Później pojechalismy do Kurozwęk, gdzie widzieliśmy bizona i jedliśmy kiełbaski z grilla. Świetnie się bawiłem.

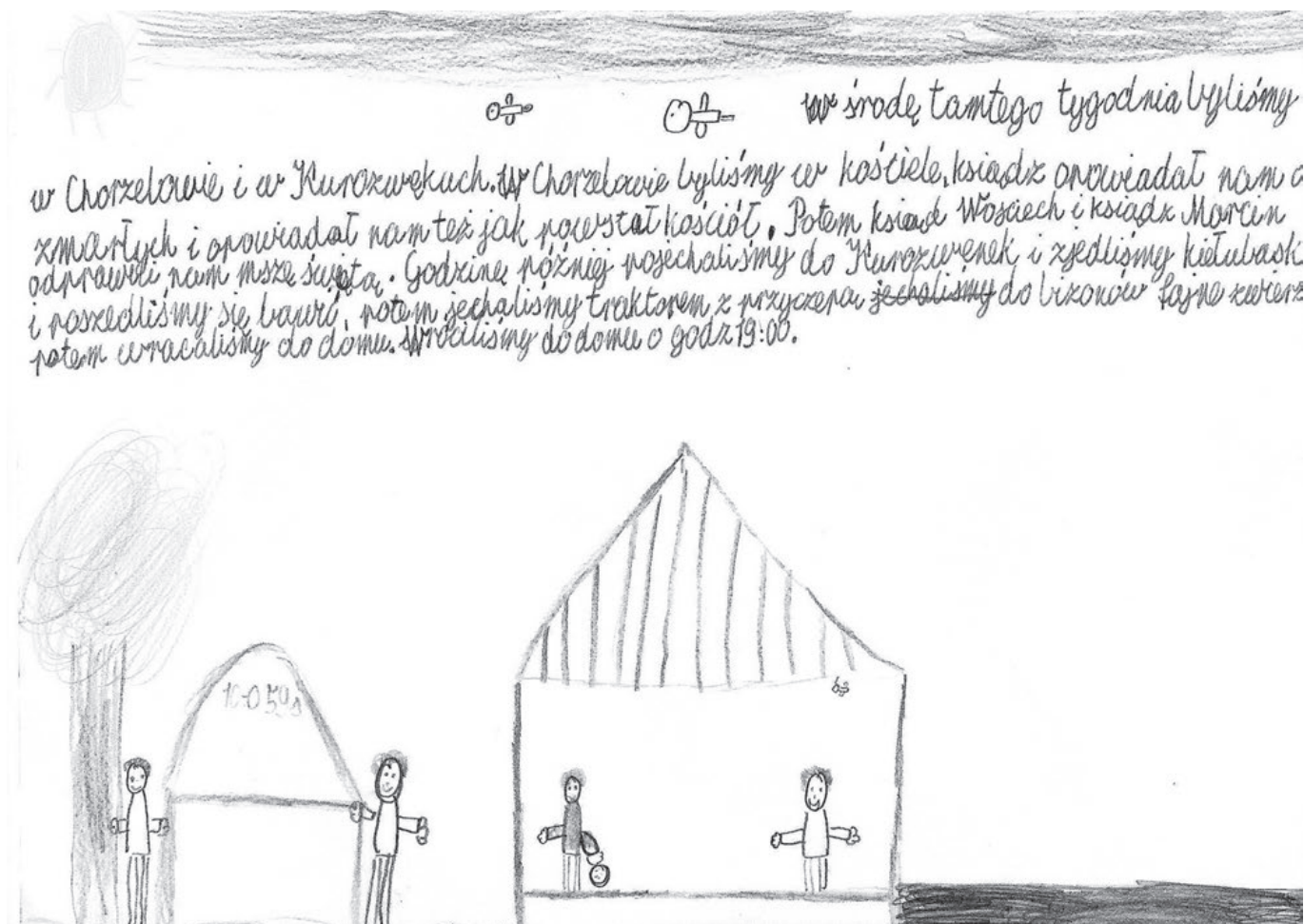
Jan: Tydzień temu byłem na wycieczce w Chorzelowie. Widziałem tam bizona. Bizon to ciekawe stworzenie. Może on ważyć aż 950 kg, a młody 18 – 22 kg, wytrzyma temperaturę -55 °C do 45 °C. Mają potężny wygląd. Mają ogromny słuch i węch lecz gorzej ze wzrokiem. Widzą tylko na osiem metrów. Byliśmy też w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin. Tam był przepiękny obraz Matki Bożej, a kościół był cały (podekorowany) ozdobiony złotem. To był fajny dzień!

Alan: W środę w poprzednim tygodniu byliśmy na pielgrzymce. Najpierw byliśmy w Mielcu, gdzie było dużo samolotów i lotnisko. Dojechalismy do Chorzelowa na mszę świętą. Potem do Kurozwęk, gdzie zjedliśmy kiełbaski, byliśmy w sklepiku z pamiątkami, pojechalismy do bizonów, kucyków i osłów. Byliśmy jeszcze w restauracji i pojechalismy do domu.

Beniamin: W środę 22 września byliśmy na pielgrzymce w Chorzelowie i Kurozwękach. Wszyscy zebrałismy się w autokarach. W Chorzelowie była Msza święta w parafii Świętej Rodziny. Po Mszy świętej pojechalismy do Kurozwęk. W Kurozwękach zjedliśmy obiad i jechalismy na przyczepie traktora. Jak jechalismy na traktorze to widzieliśmy bizona, koniki i osły. Do domu wróciliśmy wpół do 20.00.

Patryk: Pewnego dnia pojechalismy na pielgrzymkę z księdzem do Chorzelowa. Była tam odprawiana Msza. Później pojechalismy do Kurozwęk. Jedliśmy tam kiełbasę a potem pojechalismy na traktorze do bizonów. Podczas jazdy zobaczyłem też osły.

Gabriel: Tydzień temu byliśmy na pielgrzymce



W Chorzelowie i w Kurozwękach. W Chorzelowie byliśmy w kościele, ksiądz opowiadał nam o zmarłych i opowiadał nam też jak powstał kościół. Potem ksiądz Włodzisław i ksiądz Marcin odprawili nam mszę świętą. Godzinę później pojechaliśmy do Kurozwęk i zjedliśmy kielbaski i poszedliśmy się bawić, potem jechaliśmy traktorem z przyczepą jechaliśmy do bizonów fajne zwierzę potem wracaliśmy do domu. Wróciliśmy do domu o godz. 19:00.

z Księdzem. Zaczę od początku. Kiedy weszliśmy do autokaru było bardzo głośno. Przyjechaliśmy do Chorzelowa, gdzie byliśmy w pięknym kościele i zobaczyliśmy prawdziwe grobowce. Wróciliśmy do autokaru i tym razem pojechaliśmy do Kurozwęk, żeby zobaczyć bizona. Tutaj zjedliśmy kielbaski. I tak nasza pielgrzymka dobiegła końca. Droga powrotna była bardzo nudna, ale wróciliśmy bezpiecznie i szczęśliwie.

Paweł: Pielgrzymka była ogólnie ciekawa. Najpierw pojechaliśmy do Chorzelowa. Po drodze było dużo samolotów. Dojechaliśmy do kościoła. Ksiądz odprawił Mszę i pojechaliśmy do Kurozwęk. Zjedliśmy kielbaski z musztardą i keczupem. Pojechaliśmy do bizonów traktorem, pani trochę nam o nich opowiedziała i pojechaliśmy do domu.

Maks: Tydzień temu moja klasa była na pielgrzymce, ale ja nie mogłem pojechać chociaż bardzo chciałem.

Jan: Tydzień temu pojechaliśmy na pielgrzymkę do Chorzelowa. Około godziny 10.00 byliśmy w kościele. Ten kościół nazywa się Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin. W kościele Ksiądz odkrył nam obraz Matki Bożej. W drodze do Chorzelowa zobaczyliśmy lotnisko. Było fajnie. Później pojechaliśmy do Kurozwęk. Była tam kielbasa z grilla. Prawie wszyscy zauważyliśmy sklepik z pamiątkami, gdzie kupiliśmy jakieś rzeczy. Poszliśmy do restauracji a wcześniej jechaliśmy traktorem obok zagrody bizonów. Po kilku godzinach wróciliśmy do domu.

Damian: Kilka dni temu byliśmy w Chorzelowie,

gdzie był bardzo ładny kościół Matki Bożej. Później pojechaliśmy do Kurozwęk, gdzie pojechaliśmy traktorem do bizonów i zjedliśmy jedzenie. I wróciliśmy do domu.

Aleksander: Byliśmy na pielgrzymce w Chorzelowie w kościele Matki Bożej Królowej Rodzin. Jak byliśmy na pielgrzymce widzieliśmy bizona, kościół i grobowiec pod kościołem. Jak już wracaliśmy z kościoła jechaliśmy do Kurozwęk. Gdy wracaliśmy z bizonów to wstąpiliśmy do restauracji, gdzie pani myła naczynia w takiej ogromnej wannie a po tym wróciliśmy do domu.

Filip: Tydzień temu byliśmy w Chorzelowie i wjechaliśmy do bizonów. Byliśmy w kościele w Kurozwękach a potem poszliśmy do restauracji i wróciliśmy do domu.

Jędrzej: Byliśmy w kościele Matki Bożej Królowej Rodzin, następnie pojechaliśmy do Kurozwęk. Tam byliśmy na placu zabaw, potem byliśmy na przejażdżce przyczepą przypiętą do traktora pomiędzy stadem bizonów, następnie byliśmy w pizzerii, następnie pojechaliśmy do domów.

Milena: Tydzień temu pojechaliśmy na pielgrzymkę do Chorzelowa. Było bardzo fajnie. Najbardziej podobały mi się bizona i msza ponieważ bizona były duże i małe. Mogłam zobaczyć takie i takie. A msza dlatego, bo odsłaniali obraz Matki Bożej Królowej Rodzin.

Julia: Tydzień temu pojechałam na pierwszą pielgrzymkę. Było bardzo fajnie. Zwiedziłam kościół w Chorzelowie, był piękny, wszystko było złote. Także był odsłaniany obraz Matki Bożej Królowej Rodzin. Potem po-

jechaliśmy do bizonów i koni. Tam też był plac zabaw. Wycieczka była udana.

Igor: Tydzień temu byliśmy na pielgrzymce w Chorzelowie i Kurozwękach. Zobaczyliśmy piękny kościół a w nim obraz Matki Bożej Królowej Rodzin. Przed kościołem byliśmy na lotnisku w Mielcu. Po mszy przyjechaliśmy do Kurozwęk. Było tam mnóstwo atrakcji w tym plac zabaw, restauracja, bizona i grill. No i chyba na tyle. Polecam przyjechać.

Bartos: Tydzień temu w środę byliśmy w Kurozwękach i Chorzelowie. Najbardziej podobało mi się jak jechaliśmy do bizonów i jak Ksiądz opowiadał o Antku. Widzieliśmy też lotnisko, było tam dużo małych samolotów. Po drodze widzieliśmy dużo rzek, stawów i zbiorników.

Oliwia: Tydzień temu byłam w Chorzelowie na pielgrzymce. Było super. Zwiedzaliśmy kościół w Chorzelowie. Potem pojechaliśmy do Kurozwęk do bizonów. Zjedliśmy kielbasę i pojechaliśmy do bizonów. Kiedy zwiedziliśmy już bizona poszliśmy się pobawić na plac zabaw. I poszliśmy kupić pamiątki. Potem pojechaliśmy do domu.

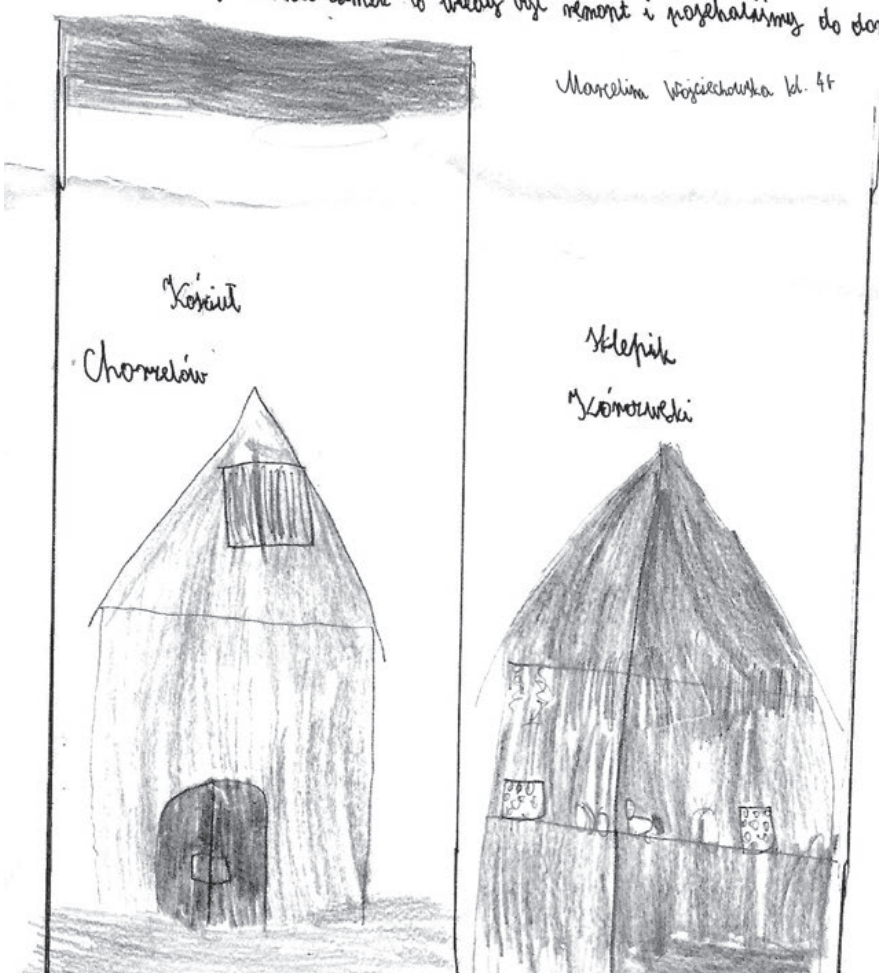
Madzia: W środę pojechaliśmy na pielgrzymkę do Chorzelowa i do Kurozwęk. Byliśmy w sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin. Byliśmy koło bizonów, były bardzo duże. Kupiliśmy pamiątki: magnesy, globusy, popity, gniotki. Jedliśmy kielbasy z grilla, był jeszcze keczup i musztarda. Było super a potem poszliśmy do pizzerii i kupiliśmy frytki. Były burgery z mięsa bizona i kolega zjadł.

Szymon: Tydzień temu w środę pojechaliśmy do Chorzelowa. Wyjechaliśmy o 8.00 rano. Jak wyjechaliśmy zobaczyliśmy wiele ciekawych miejsc, rzeki, stawy, zbiorniki. Jak dojechaliśmy do Mielca to zobaczyliśmy różne samoloty, były bardzo ciekawe. Potem pojechaliśmy na lotnisko, widzieliśmy nawet jak samolot lądował. A gdy zawróciliśmy to pojechaliśmy do kościoła, w którym był obraz Maryi Królowej Rodzin. Potem była msza święta i zobaczyłem piękny obraz. Po mszy pojechaliśmy na hodowlę bizonów, jedyną w Polsce! Na końcu poszliśmy do restauracji, zjedliśmy obiad i wróciliśmy do Brzeska o 19.00.

Hubert: Tydzień temu byliśmy na wycieczce w Chorzelowie. Na samym początku byliśmy na mszy świętej w kościele, gdzie przyjmowaliśmy Komunię Świętą. Następnie pojechaliśmy do Kurozwęk, gdzie jedliśmy kielbasę z grilla, a później Ksiądz nas wypuścił, żebyśmy kupili sobie pamiątki. Potem poszliśmy na plac zabaw, gdzie zleciało nam trochę czasu. Kiedy Ksiądz nas zawołał i jednocześnie nas zaskoczył i pojechaliśmy na przyczepie, ciągnął nas traktor. Kiedy nas ten traktor ciągnął, wjechaliśmy do zagrody bizonów, pan się zatrzymał i pani zaczęła opowiadać o tych bizonach. Wszyscy robili zdjęcia telefonem. Gdy wróciliśmy tym traktorem poszliśmy do pewnego miejsca i Leon rozdawał cukierki, bo miał urodziny. Potem poszliśmy do restauracji i gdy coś zjedliśmy wróciliśmy do autokaru i pojechaliśmy do domu.

W środę byłem na pielgrzymce po I Komunię Świętą.

- 1. byłem w kościele w Chorzelowie i była tam odprawiana Msza Święta.*
- 2. Potem pojechaliśmy do Kurozwękach i tam widzieliśmy bizona i kuryki.*
- 3. A po zobaczeniu bizonów mieliśmy czas dla siebie.*
- 4. Gdy chcieliśmy zobaczyć zamek to wtedy był remont i pojechaliśmy do domu.*



CZERWIEC

10 czerwca 2021 r. Nowi ministranci i DSM – ki. W ostatni dzień Oktawy Bożego Ciała 25 dziewcząt złożyło przyrzeczenia i wstąpiło do Dziewczęcej Służby Maryjnej, a liturgiczną służbę przy ołtarzu od tego dnia pełnić będzie 3 nowych ministrantów.

11 czerwca 2021 r. Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. W piątek 11 czerwca w szeregi Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa w naszej parafii wstąpiło pięcioro nowych czcicieli Bożego Serca.



18 czerwca 2021 r. Jak każdego miesiąca również w III piątek czerwca, po wieczornej Eucharystii odbył się **Wieczór Uwielbienia i Adoracja Najświętszego Sakramentu** zakończony różańcem o 20.30. Rozważania i oprawę muzyczną przygotowała grupa Uwielbienie w Miłosierdziu.

20 czerwca 2021 r. Zniesienie dyspensy od uczestnictwa we mszy świętej w niedziele i święta. Ks. bp An-

drzej Jeż specjalnym Komunikatem zniósł od niedzieli 20 czerwca ogólną dyspensę od obowiązku uczestnictwa we Mszy świętej w niedziele i święta nakazane, której udzielił rok temu od 16 października. Z dyspensy nadal mogą korzystać osoby chore i nie mogące opuścić domu.

20 czerwca 2021 r. Centralne obchody Diecezjalnego Święta Rodziny. Mszy Świętej sprawowanej o 11.00 przy Ołtarzu Papieskim w Starym Sączu przewodniczył Biskup Andrzej Jeż. Podczas Mszy św. odbył się obrzęd odnowienia przyrzeczeń małżeńskich. Uroczystość transmitowało diecezjalne radio RDN.

20 czerwca 2021 r. W niedzielę po Mszy świętej o 11.30 ks. Proboszcz wręczył nagrody i dyplomy uczestnikom konkursu „Gdzie rzucić beretem?”. Wyniki i zdjęcia zostały opublikowane na parafialnej stronie internetowej oraz w gazecie parafialnej nr 17/2021.

24 czerwca 2021 r. Msze święte na zakończenie roku szkolnego i katechetycznego. Uczniowie szkół znajdujących się na terenie parafii tj. Zespołu Szkolno-Przedszkolnego oraz Liceum Ogólnokształcącego i Technikum rozpoczęli wakacje uczestnictwem we Mszach Świętych sprawowanych dla nich 24 czerwca w czwartek i 25 – tj. w piątek. – „Niech to będzie czas wypoczynku, ale może warto także znaleźć chwilę dla Pana Boga i wybrać się na mszę świętą w ciągu tygodnia” - zachęcał młodych ks. Proboszcz.

25 czerwca 2021 r. Po półtora roku wraz z rozpoczęciem wakacji nastąpiła zmiana odnośnie różańca prowadzonego o 20.30 przez grupy parafialne w intencji ustania pandemii. Od piątku intencję tę będziemy polecać Bogu podczas nabożeństwa czerwcowego o 17.30, a w lipcu podczas codziennego różańca prowadzonego o tej godzinie przez Różę Różańcowe.

29 czerwca 2021 r. W uroczystość Św. Ap. Piotra i Pawła - odeszła do Pana śp. Maria Werner – Mama księdza Wojciecha Wernera – proboszcza naszej parafii. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w sobotę 3 lipca br. w Opolu. Mszę św. pogrzebową sprawował ks. bp Stanisław Salaterski w asyście wielu kapłanów w kościele pw. św. Jacka o godz. 11:00. Ciało Zmarłej złożone zostało na cmentarzu parafialnym w Luboszytach.



Czcigodny nasz Księżu Proboszczu!

Składamy Tobie i Twojej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy. Łączymy się z Tobą w cierpieniu i modlitwie, bo rozstania są bardzo trudne i nikt nie jest w stanie wypełnić pustego miejsca przy stole w rodzinnym domu. Wierzmy jednak gorąco, że Twoja Mama, tak dobra, pełna ciepła, kochająca Boga i ludzi, w dniu odejścia narodziła się jednocześnie dla Nieba. – „Powiedz im, że się za nich modlę” – prosiła Cię myśląc o nas, Twoich parafianach. Teraz my pamiętamy o śp. Pani Marii w modlitwie, prosząc, aby dobry i miłosierny Ojciec, nasz Pan, dał Jej wieczną radość w Niebie, by nadal upraszała Tobie i Twoim bliskim potrzebne łaski.

Niech Najświętsza Matka Maryja otula Cię, Księżu Wojciechu płaszczem opieki i da łaskę pocieszenia.

Zespół Redakcyjny i Parafianie

LIPIEC

3 lipca 2021 r. Wizyta misjonarza z Kuby. Podczas niedzielnych kazań o dramatycznej sytuacji ekonomicznej i dotkliwych ograniczeniach w życiu religijnym katolików na Kubie opowiedział nam misjonarz ks. Dariusz Pawłowski prosząc o modlitwę i wsparcie dzieł misyjnych w tym państwie.



15 lipca 2021 r. Pielgrzymka do Kalwarii Paławskiej. Ok. 60 osób wzięło udział w pielgrzymce zorganizowanej przez Odnowę w Duchu Świętym wraz z opiekunem duchownym ks. Wojciechem Wernerem. Pielgrzymi między innymi nawiedzili sanktuarium z cudownym obrazem Matki Bożej Słuchającej i grobem Sługi Bożego o. Wenantego Katarzyńca.

18 lipca 2021 r. Gościliśmy braci mniejszych kapucynów, współbraci naszego brata Wojciecha Pawłowskiego, którzy oferowali swoje wydawnictwa.

25 lipca 2021 r. Sanktuarium św. Jakuba. Odpust ku

czci św. Jakuba patrona parafii i Miasta Brzeska. Sumie odpustowej o godz. 11.00 na placu kościelnym przewodniczył bp Artur Ważny w koncelebrze z ks. dziekanem Józefem Drabikiem i ks. prał. Wojciechem Wernerem. Po południu na Pl. Kazimierza Wielkiego w ramach Brzeskich Dni Jakubowych odbywały się imprezy, min. koncert największego góralskiego zespołu dziecięcego „Mała Armia Janosika”.



SIERPIEŃ

9 sierpnia 2021 r. Rozpoczęcie remontu kotłowni i wymiany ogrzewania w naszym kościele. Przebieg i zakres prac jest dokumentowany na bieżąco a opis i zdjęcia zamieszczone na stronie internetowej parafii oraz w niniejszym numerze naszego pisma.

15 sierpnia 2021 r. Pożegnanie s. Krystyny Rutki.

Decyzją władz zakonnych do innej placówki została skierowana s. Krystyna Rutka, przełożona klasztoru Sióstr Służebniczek NMP NP. przy ul. Św. Brata Alberta 8, posługująca w naszej parafii w latach 2015 – 2021. Z tej okazji w Uroczystość Wniebowzięcia najświętszej Maryi Panny ks. prał. Wojciech Werner sprawował mszę świętą w intencji Siostry dziękując Panu Bogu za dar jej obecności w naszej parafii i prosząc o łaski na czas pełnienia służby zakonnej w nowej placówce. W imieniu parafian s. Krystynie wyrazy wdzięczności złożyli członkowie Rady Parafialnej.



Czcigodna Siostrzo Krystyno!

Dziękujemy za wspólne wędrowanie do Boga po ścieżkach wiary na pielgrzymich szlakach oraz podczas Eucharystii, nabożeństw i spotkań modlitewnych a także w codziennej posłudze chorym na ciele, ale też i potrzebującym wsparcia duchowego, za uśmiech i radość. Z całego serca życzymy słowami bł. Edmunda Bojanowskiego: „Oby Bóg błogosławieństwem swoim zawsze Cię otaczać raczył, a łaska Jego święta, aby Ci towarzyszyła we wszystkich Twoich pracach i niebieskimi pociechami osładzała trudy dla chwały i miłości Jezusowej podejmowane”.

16 sierpnia 2021 r. 25 - lecie parafialnej grupy Odnowy w Duchu Świętym. Z tej okazji obecni i byli członkowie Odnowy oraz goście dziękowali Panu Bogu za ten czas i wszelkie łaski podczas Mszy świętej wspólnotowej o 19.00, którą w kaplicy NMP celebrował obecny opiekun grupy ks. prał. Wojciech Werner. Po Eucharystii wszyscy spotkali się na agapie, aby przy stole powspominać i wymienić się świadectwami.

17 sierpnia 2021 r. Rada Parafialna. Podczas spotkania ks. Proboszcz Wojciech Werner omówił dotychczasowy przebieg prac remontowych i poinformował o dalszych planach. Z kolei członkowie Rady złożyli w imieniu całej wspólnoty parafialnej życzenia i podziękowania dla Ks. Proboszcza Wojciecha z okazji przypadającej 21 sierpnia dziesiątej rocznicy Jego posługi w naszej parafii.

17 sierpnia 2021 r. Rozpoczęcie 39 PPT mszą św. o godz. 7:30 w Tarnowskiej Katedrze. W tym roku Pielgrzymka miała również formę sztafety. Brzeska Grupa 8 św. Stanisława wyruszyła na szlak trzeciego dnia tj. we czwartek 19.08 przemierzając odcinek Nowe Brzesko - Radziemice.

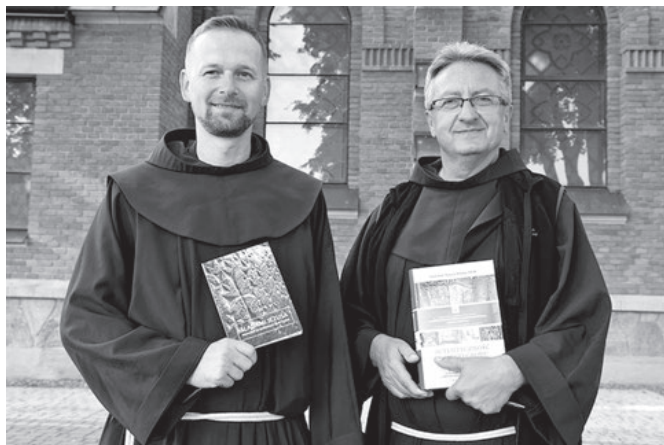


22 sierpnia 2021 r. Powitaliśmy w naszej wspólnocie parafialnej s. Ilonę, która będzie pracować w przedszkolu. Życzymy obfitości Bożych łask.

29 sierpnia 2021 r. Rozpoczęcie pielgrzymki do Czarnogóry i Medziugorie. Od 29 sierpnia do 7 września seniorzy naszej parafii pielgrzymowali autokarem do Matki Bożej w Medziugorie, Czarnogóry i Albanii. Był to wyjazd powiązany z modlitwą i wypoczynkiem.

W tę niedzielę gościliśmy w naszej parafii o. Fran-

ciszkanów z Kustodii Ziemi Świętej: o. Stanisława Narcyza Klimasa, od 33 lat posługującego w Kustodii Ziemi Świętej, autora pracy naukowej „Autentyczność Bożego Grobu”, w którą z autografem autora mogli się zaopatrzyć zainteresowani tematem oraz pochodzącego ze Szczepanowa o. Tomasza Franciszka Dubiela OFM, który szefuje Centrum Informacji Chrześcijańskiej w Jerozolimie, współredaguje najnowszy przewodnik po sanktuariach Ziemi Świętej „Śladami Jezusa” i jest organizatorem multimedialnego muzeum Grobu Bożego.



WRZESIEŃ

1 września 2021 r. Rozpoczęcie nowego roku szkolnego i katechetycznego. Uczniowie szkół i przedszkoli mieszczących się na terenie naszej parafii uczestniczyli wraz z wychowawcami i rodzicami we Mszach świętych celebrowanych w tym roku z powodu remontu kościoła w kaplicy i przy ołtarzu polowym.

5 września 2021 r. XX Diecezjalne Święto Chleba. Msza święta w sanktuarium św. Jakuba o 12.00.

W tym dniu powitaliśmy w naszej wspólnocie kleryka V r. Mateusza Skowrona z parafii Czarna Tarnowska, który odbywał u nas dwutygodniową praktykę katechetyczno - duszpasterską. Nasza parafia po raz drugi gościła kleryka z tarnowskiego WSD na tego typu praktyce. We wrześniu 2019 r. był u nas ks. Grzegorz Banaś.

11 – 24 września 2021 r. Sianożęty. Grupa ponad 60 osób relaksowała się i zwiedzała nadmorskie okolice Sianożęt podczas jesiennego wyjazdu zorganizowanego przez parafialny Klub Seniora. Wypoczynek dla osób starszych jest organizowany dwa razy w roku – wiosną i jesienią, gdyż cieszy się dużym zainteresowaniem.

12 września 2021 r. Beatyfikacja kardynała S. Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Z tej okazji tydzień później, 19.09.2021r., około 120 osób z naszej parafii obejrzało film w kinie Planeta „Wyszyński – zemsta czy przebaczenie”. Wyjście zorganizował ks. Marcin Minorczyk.

17 września 2021 r. Miło nam poinformować, że przedstawiciele Redakcji mieli zaszczyt zaprezentować nasze parafialne pismo „miłosierdzie.brzesko.net.” w bu-



dynku RCKB podczas konferencji „Działania kulturotwórcze osób, społeczności i instytucji” zorganizowanej przez brzeskie biblioteki - Publiczną i Miejską Bibliotekę Powiatową oraz Bibliotekę Pedagogiczną. Na zaproszenie Organizatorów oprócz prezentacji na stoisku nasz kolega redakcyjny dr Piotr Duda wygłosił referat w ramach panelu z historii regionu. Kolejne numery naszego pisma są także archiwizowane w zbiorach PiMBP jako cza-

so-
czalnej, która w tym roku odbyła się pod hasłem „Boskie Serce Jezusa – Źródłem Kapłańskich Powołań”. Msza święta pod przewodnictwem bp Andrzeja Jeża, przyjęcie nowych członków oraz różaniec w intencji powołań kapłańskich odbyły się w Tarnowie w budynku WSD.

26 września 2021 r. Koncert - wspomnienie o Janie Pawle II „Takim Go pamiętamy”. W niedzielę o godzinie 16.30 w naszym parafialnym kościele chór Gaudium i Kapela Dzikie Wino z Rzeszowa oraz gościnnie soliści i muzycy oddali hołd św. Janowi Pawłowi II dziękując za Jego nauczanie, świadectwo i spotkania. Nagłośnienie i efekty świetlne zapewniła firma ROBERTUS.

28 września 2021 r. Koronka na ulicach miast świata. Co roku 28 września, o godz. 15.00 wychodzimy na ulice miast i wsi, aby modlić się Koronką do Miłosierdzia Bożego. Data i godzina niezmiennie te same – Godzina Bożego Miłosierdzia i data beatyfikacji bł. Michała Sopoćki, spowiednika św. Faustyny. W naszej parafii również i miejsca modlitwy nie zmieniają się. Z koronką w rękę na skrzyżowaniu ulic Czarnowiejskiej i Okulickiego, Jasnej i Konstytucji 3 Maja oraz Leśnej i Porzeczej prosimy Boga o miłosierdzie dla nas i świata całego oraz zanosimy prośby w różnych intencjach.



pismo regionalne o charakterze religijnym. Dziękujemy serdecznie Dyrekcji PiMBP w Brzesku za te inicjatywy i działania!

17 września 2021 r. Wieczór Uwielbienia. Wrześniowym Wieczorem Uwielbienia pt. „Możesz więcej” rozpoczął się nowy cykl trzecio piątkowych spotkań modlitewnych „WIARYGODNI”. Pierwszą konferencję w ramach cyklu wygłosił ks. Stanisław Chelmecki.

22 września 2021 r. Pielgrzymka dzieci do Chorzela i Kurozwęk. Księża przygotowujący dzieci do pierwszej Komunii Świętej organizują dla nich co roku wyjazd do sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Chorzeli. W czerwcu, ze względu na ograniczenia pandemiczne pielgrzymowały dzieci, które przyjęły Sakrament rok temu, a we wrześniu – te, które przyjęły Pana Jezusa po raz pierwszy w maju.

24 września 2021 r. Diecezjalna Pielgrzymka Arcybractwa SHNSPJ. Przedstawiciele parafialnej Straży Honorowej NSPJ tj. poczet sztandarowy wraz z zelatorką p. Wiesławą Milewską uczestniczyli w pielgrzymce die-

29 września 2021 r. Imieniny ks. Michała.

Drogi Księżu Michale!

Z okazji Imienin życzymy Księdzu błogosławieństwa Bożego, obfitych łask i opieki Maryi.

Niech Duch Święty Księdza prowadzi i umacnia w posłudze kapłańskiej. Życzymy niegasnącej radości z codziennego odkrywania nieskończonej miłości Bożej i dzielenia się nią z innymi, stałego zapału do podejmowania nowych wyzwań.

Niech nigdy nie zabraknie Księdzu marzeń i odwagi ich realizowania, a Pan Bóg otacza Księdza dobrymi, życzliwymi ludźmi.

Życzymy, aby czerpał Ksiądz obficie z miłości Jezusa, która wypływa wprost z Jego Serca.

Dziękujemy za obecność wśród nas, zaangażowanie w życie wspólnoty, umiejętność słuchania i dzielenie się Dobrą Nowiną.

Członkowie Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa

Duszpasterstwo Kobiet Diecezji Tarnowskiej Spotkania dla kobiet Obdarowana

zapraszają na

comiesięczne spotkania formacyjne
ze św. Joanną Berettą Molla.

W każdy trzeci piątek miesiąca
w kościele pw. Św. Józefa ul. J. Dwernickiego 1
w Tarnowie.

Rozpoczęcie o godzinie 19.00 mszą świętą
a po niej konferencja.

Tematy konferencji:
wrzesień – Piękno odwagi,
październik – Piękno dojrzałości,
listopad – Piękno miłości,
grudzień – Piękno muzyki,
styczeń – Piękno kreatywności,
luty – Piękno aktywności,
marzec – Piękno wrażliwości,
kwiecień – Piękno świętości,
maj – Piękno duszy,
czerwiec – Piękno przyjaźni.



Duszpasterstwo Kobiet
Diecezji Tarnowskiej

Duszpasterstwo Kobiet Diecezji Tarnowskiej
Spotkania dla Kobiet OBDAROWANA

ZAPRASZAMY KOBIETY NA
COMIĘSIĘCZNE SPOTKANIA FORMACYJNE
ze św. Joanną Berettą Molla

Tematy spotkań:
IX. Piękno odwagi
X. Piękno dojrzałości
XI. Piękno miłości
XII. Piękno muzyki
I. Piękno kreatywności
II. Piękno aktywności
III. Piękno wrażliwości
IV. Piękno świętości
V. Piękno duszy
VI. Piękno przyjaźni

Kiedy? Każdy trzeci piątek
miesiąca, rozpoczęcie
o godz. 19 Mszą świętą,
poźniej konferencja

Gdzie? Kościół pw. Świętego
Józefa ul. Dwernickiego 1,
Tarnów (DA Tratwa)

RELACJE

Cześć, miłość i wynagrodzenie Sercu Jezusa – to ich zadania

W piątek 11 czerwca w szeregi Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa w naszej parafii wstąpiło pięcioro nowych czcicieli Bożego Serca.

Pierwsi członkowie SHNSPJ w naszej wspólnotie złożyli uroczyste przyrzeczenia 24 lata temu, kiedy to działalność Arcybractwa zainicjował ks. prał. Józef Mularz, ówczesny proboszcz. Ośrodek Straży został oficjalnie zarejestrowany w dyrekcji Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa u sióstr Wizytek w Krakowie 24 grudnia 1997.

W Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa trzech mężczyzn i dwie kobiety podczas mszy świętej o 18.00 sprawowanej przez księdza Opiekuna Ośrodka – ks. Michała Peciaka, wypowiedziały słowa przyrzeczenia czuwania przy Bożym Sercu i zobowiązania do wypełniania obowiązków, wynikających z uczestnictwa w Straży Honorowej.

Zgodnie z charyzmatem członkowie Arcybractwa

za główny cel mają: „w coraz większym stopniu pełnić wolę Bożą, kochać Go i wielbić, pocieszać Jego Serce za wszystkie braki miłości oraz zniewagi, które nawet dziś Je obrażają i ranią”. Ponadto „wybierają jedną godzinę w ciągu dnia, podczas której skupieni na Jezusie utajonym w Najświętszym Sakramencie ofiarowują Mu zwyczajne zajęcia wykonywane w czasie tej godziny, niczego w nich nie zmieniając. Tę ofiarę łączą z ofiarą Krwi i Wody, które wytrysnęły ze zranionego Serca Jezusa, składaną przez wszystkich kapłanów sprawujących w tej godzinie na całym świecie Msze Święte”. Jest to tzw. Godzina Obecności, o której podczas homilii przypomniał ks. Michał, zachęcając również innych parafian do podjęcia się takiego zadania i dołączenia do grona czcicieli Bożego Serca.

– Cieszymy się bardzo dzisiejszą uroczystością i nowymi członkami Straży, których przyjęcie odbyło się w główne święto Arcybractwa. Przygotowywaliśmy się do

tego dnia podczas nowenny prowadzonej bezpośrednio przed Uroczystością Najświętszego Serca Pana Jezusa. W czerwcu uczestniczymy także w codziennych nabożeństwach do Serca Pana Jezusa, także w czerwcu odbywa się coroczna ogólnopolska pielgrzymka Straży NSPJ na Jasną Górę. W tych ważnych dla Arcybractwa jak i innych, parafialnych czy diecezjalnych wydarzeniach towarzyszy nam sztandar. Dlatego liczę, że panowie przyjdą dzisiaj w nasze szeregi wesprą w tym zadaniu pana Tadeusza, tak wytrwale i niezawodnie pełniącego rolę chorążego naszego pocztu sztandarowego – mówi pani Wiesława, wieloletnia zelatorka Ośrodka SHNSPJ w naszej parafii.

Po mszy świętej członkowie Straży uczestniczyli w procesji z Najświętszym Sakramentem wyróżniając się liczną obecnością i charakterystycznymi chustami z napisem: STRAŻ HONOROWA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA oraz logo stowarzyszenia – tzw. Zegarem Strażowym z wypisaną dewizą okalającą przebite włócznią Boskie Serce: „Cześć, miłość i wynagrodzenie Sercu Jezusa”. Emblem ten widnieje również na sztandarze Straży i towarzyszy Arcybractwu w czasie mszy świętych pierwszo piątkowych, podczas adoracji i nabożeństw.

Uroczystość zakończyła wspólnotowa adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie i różaniec o 20.30.



Spotkania informacyjne SHNSPJ prowadzone przez księdza Opiekuna odbywają się w naszej parafii raz w miesiącu w środy po pierwszym piątku po mszy świętej wieczornej o 18.00. Więcej informacji można znaleźć TUTAJ: <https://milosierdzie.brzesko.net.pl/grupy-i-wspolnoty/straz-honorowa-nspj>

Od ćwierć wieku wielbią Boga

Równo dwadzieścia pięć lat temu, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku została założona grupa modlitewna Odnowy w Duchu Świętym „Syjon”.

„Odnowa w Duchu Świętym ma szczególny dar, szczególny charyzmat, jakim jest modlitwa uwielbienia Boga” – mówił podczas mszy świętej sprawowanej z okazji srebrnego jubileuszu tej grupy w parafii obecny opiekun duchowny ks. prał. Wojciech Werner – „Nasza modlitwa jest wielbieniem Boga; i nie szukamy w niej siebie, nie szukamy pięknych słów, które układają się w poemat ku czci Boga, lecz mówimy do Boga tak, jak się mówi do przyjaciela. Dlatego tak bardzo się cieszę, że mogę z Wami być, że mogę się z wami modlić, że razem z wami mogę wielbić Boga” – podkreślił kapłan zwracając się do prawie 30 członków i gości uczestniczących w Eucharystii w poniedziałek 16 sierpnia o 19.00 w kaplicy Matki Bożej w kościele parafialnym. – „Kiedy w mocy Ducha Świętego wielbimy Boga, wtedy już tu na ziemi mamy przedsmak nieba, przedsmak wieczności. (...) niech więc będzie Bóg

uwielbiony, że 25 lat temu powstała nasza grupa. Prośmy, by przyprowadził do nas kolejnych ludzi, aby i oni mogli doświadczyć radości płynącej ze spontanicznej modlitwy, z rozmowy z Bogiem” – podsumował celebrans.

Nie wszystkim odpowiada duchowość i żywiołowa radość wyrażana podczas liturgii i modlitwy uwielbienia w Odnowie w Duchu Świętym, niektórzy wręcz wolą trzymać się z daleka od tych „dziwaków”, na co zwrócił uwagę ks. Wojciech, wspominając także i swój sposób myślenia o Odnowie na początku kapłaństwa i drogę jaką Pan Bóg poprzez ludzi i określone sytuacje poprowadził go do momentu kiedy został opiekunem grupy Odnowy.

Ruch Odnowy stawia na osobistą relację z Jezusem Chrystusem, którego członkowie obierają jako swojego Pana i Zbawiciela. Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego „Panem jest Jezus”, dlatego proszą oni o Dary Ducha Świętego, modlą się w językach, dbają o systematyczne rozważanie Słowa Bożego, modlitwę osobistą i wspólnotową, sakramenty święte, trwanie na adoracji Jezusa Eucharystycznego.



O historii Odnowy w Duchu Świętym w parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku najwięcej wie pełniąca od samego początku funkcję jej liderki, skrupulatnie dokumentująca najważniejsze wydarzenia w kronice grupy, pani Bogusława Komeża, która wspomina: - Z inicjatywą założenia grupy wyszło kilkoro siostr i braci mających wspólne pragnienie wielbienia Boga. Za zgodą ówczesnego proboszcza nowopowstającej parafii Miłosierdzia Bożego ks. Józefa Mularza zaczęliśmy się spotykać w domu parafialnym przy parafii NMP Matki Kościoła, obecnym sanktuarium św. Jakuba w Brzesku. Zanim powstały budynki i kościół Miłosierdzia Bożego ksiądz Józef właśnie tam mieszkał i był pierwszym kapłanem, który się z nami spotykał. Potem opiekę nad grupą powierzył nieżyjącemu już śp. ks. Eugeniuszowi Chmurze (zm. w 2010 r.), następnie towarzyszył nam ks. Tadeusz Piwowski, krótko naszym opiekunem był – ks. Mikołaj Piec, po nim, już dłużej – ks. Zbigniew Baran, a od 2019 roku - ks. prał. Wojciech Werner. Obecnie jest nas 30 członków i liczba ta w zasadzie jest taka sama od początku; część osób odeszła już do Pana, kilka nowych osób dołączyło. Co jakiś czas przeżywamy Seminarium Odnowy Wiary i właśnie po jednym z nich część członków ten zapal modlitewny i wielbienie Boga przeniosła do swoich rodzin. Następnie z całymi rodzinami przeszli oni do Kręgów Rodzin Domowego Kościoła.

25 lat - ćwierć wieku, to piękny Jubileusz. Pani Bogusława podkreśla, że tak długie trwanie na modlitwie grupa za-

wdzięcza łasce i działaniu Ducha Świętego. – Odczuwamy wszyscy tę obecność Ducha Świętego i na spotkaniach podczas modlitwy, ale i też na co dzień, wszędzie tam, gdzie Pan nas postawił. Chcę tutaj jeszcze dodać, że zaraz na początku dużym wsparciem dla nas była grupa Odnowy z Iwkowej, której członkowie przyjeżdżali do nas, wprowadzali nas w tę duchowość.

Podczas jubileuszowego spotkania padło również wiele wyrazów wdzięczności tym wszystkim ludziom, których Pan Bóg postawił na drodze grupy i złożony został dar ołtarza: dwa ornaty, bieleńska kielichowa, stula i kwiaty. Po mszy świętej kontynuowano uroczystość

agapą w parafialnej kawiarence, ponieważ, jak wyjaśnia liderka grupy: - *Odnova w Duchu Świętym wielbi Boga nie tylko modlitwą, ale też wspólnym przebywaniem przy stole czyli właśnie tzw. agapą, gdzie podczas rozmów ubogacamy się radością płynącą z bliskości Boga - i uzupełniamy: – Bardzo budują nas i przybliżają do Boga świadectwa, którymi się często dzielimy. Mam udokumentowane piękne świadectwa wyzwolenia z alkoholizmu, nawrócenia czy też umocnienia w wierze i wiele innych. Warto także dodać, że obecnie razem z Odnową z parafii św. Jakuba w Brzesku włączamy się w liturgię podczas mszy świętej połączonej z modlitwą o uwolnienie i uzdrowienie duszy i ciała sprawowanej raz w miesiącu przez naszego obecnego opiekuna ks. Wojciecha Wernera w kościele sanktuarijnym.*

Małgorzata Toboła



Stale spotkania grupy Odnova w Duchu Świętym
odbywają się w każdy wtorek o godz. 19.00 w sali nr. 22 w domu parafialnym.

Od nowego roku we wspólnotowej Mszy Świętej uczestniczymy w pierwszy wtorek miesiąca o godz. 18.00 w kościele.

Pielgrzymka Odnowy w Duchu Św. do Kalwarii Pałacowskiej

Z okazji 25 rocznicy założenia grupy Odnowy w Duchu Świętym w naszej parafii, członkowie tej grupy, wraz z opiekunem ks. proboszczem Wojciechem Wernerem, zorganizowali w dniu 15 lipca br. autokarową pielgrzymkę do Kalwarii Pałacowskiej, Przemyśla i Krasicy. W drodze do Kalwarii Pałacowskiej zwiedziliśmy jeszcze Forty obronne z II wojny światowej oraz piękny ogród botaniczny w Bolestraszcach. Arboretum to posiada ponad 4,5 tys. gatunków roślin. Jest to prawdziwa oaza ciszy wypełnionej śpiewem ptaków i pięknem roślin. W Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej Kalwaryjskiej w Kalwarii Pałacowskiej uczestniczyliśmy we Mszy Św. sprawowanej w naszej intencji przez ks. Proboszcza. W bocznym ołtarzu w Sanktuarium w Kalwarii Pałacowskiej znajdują się relikwie Wenantego Katarzyńca nazywanego polskim Szarbelem. Z Kalwarii Pałacowskiej przejechaliśmy do Przemyśla, gdzie zwiedzaliśmy Katedrę św. Jana i greko-katolicką świątynię przekazaną przez Jana Pawła II. Niestety ulewna burza przeszkodziła nam w dalszym zwiedzaniu Przemyśla.



Następnym punktem w programie był Zamek w Krasicy z pięknym ogrodem i urokliwym stawem z piękną roślinnością. Warto wspomnieć, że krasicyński zamek jest nazywany perłą architektury renesansowo-manierystycznej. Tutaj przyszedł na świat jeden z najwybitniejszych przedstawicieli rodu Sapiehów, książę Kościół, kardynał Adam Sapieha, z rąk którego święcenia kapłańskie otrzymał Karol Wojtyła.

W zamkowej komnacie podano nam uroczysty obiad, przy którym nasze panie poczuły się jak „damy dworu”. Obiad w zamku zakończył nasze zwiedzanie. Pełni wrażeń szczęśliwie powróciliśmy do naszych domów.



Seniorzy wypoczywali nad morzem

Już od 10 lat seniorzy z naszej parafii wypoczywają w miesiącach letnich w ośrodku „Imperiall” w Sianożętach nad morzem. W związku z dużym zainteresowaniem tymi wyjazdami od dwóch lat wyjazdy organizowane są przez Klub Seniora naszej parafii dwa razy w roku. Tak też było w tym roku. Pierwsza grupa 60 osób wypoczywała w czerwcu, druga, 64 osobowa, od 11 do 21 września.

W czasie pobytu w ośrodku oprócz wielu imprez rozrywkowych, wycieczek, każdego dnia możemy uczestniczyć we Mszy Świętej sprawowanej w ośrodku przez księdza, który jedzie razem z nami. Wszyscy wracamy z tych wyjazdów wypoczęci, szczęśliwi, umocnieni również duchowo. Zapraszamy wszystkich seniorów: - „Wybierzcie się razem z nami!”

Bogusława Komeża



Z Klubem Seniora do Matki Bożej

W dniach 28 sierpnia do 7 września seniorzy naszej parafii pielgrzymowali autokarem do Medziugorie, Czarnogóry i Albanii. Był to wyjazd powiązany z modlitwą i wypoczynkiem. Pierwsze dwa dni naszego wyjazdu to spotkanie z Matką Bożą w Jej świątyni i na Górze Objawień w Medziugorie. Mimo wszelakich trudności zdrowotnych wszyscy uczestnicy wspinali się również stromą, kamienistą drogą Drogi Krzyżowej w Medziugorie.

Kolejne dni to wypoczynek w przepięknym ośrodku w miejscowości Caj w Czarnogórze, skąd wyjeżdżaliśmy zwiedzać przepiękną Czarnogórę, Serbię, Albanie. Wypoczynek nad morzem Adriatyckim, prywatna plaża, pozostaną na zawsze w naszej pamięci. W drodze powrotnej zwiedzanie Belgradu i nocleg w pięknym hotelu. To wszystko sprawia, że choć na chwilę zapominamy o czasie pandemii, o trudnościach dnia codziennego i umacniamy się Bożym błogosławieństwem.

Uczestniczka wyjazdu



„Co wybierasz? Zemsta czy przebaczenie?”

Prawie 120 osób z parafii Miłosierdzia Bożego w niedzielny wieczór 20 września skorzystało z zaproszenia do kina na film **„Wyszyński – zemsta czy przebaczenie?”**.

Czy warto było? Oparty na faktach biograficzny dramat wojenny w reżyserii i wg scenariusza Tadeusza Syki stał się okazją do poszerzenia wiedzy na temat życia błogosławionych ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej o nieznane szerzej wydarzenia z czasu drugiej wojny światowej. To pierwsza wartość tego filmu.

Ponieważ obraz filmowy rządzi się swoimi prawami i ograniczeniami, w kinie mogliśmy zobaczyć jedynie część historii, ale ten seans wiele osób zainspirował do sięgnięcia do innych źródeł wiedzy o ks. Kardynale i matce Czackiej, co również jest bardzo cenne. – „Po powro-

cie z żoną z kina obejrzelśmy zaraz „Trzy lata z tysiąca” – poinformował jeden z widzów dziękując za inicjatywę zorganizowania wyjścia do kina przez parafię. Ponadto jest wiele wartościowych pozycji książkowych, godnych polecenia jak chociażby „Zapiski więzienne” kardynała Wyszyńskiego czy jego biografia autorstwa Ewy Czaczkowskiej. Można też i sięgnąć do bogatych zasobów internetowych i portali, które z okazji uroczystości beatyfikacyjnej opublikowały wiele materiałów.

Autor scenariusza z pewnością sięgnął do zapisków więziennych i udokumentowanych wspomnień ks. Kardynała, gdzie znajdujemy informacje na przykład o grupie dziewcząt – łączniczek, których był duchowym opiekunem, o szesnastoletnim Janku, który poszarpany kulami zaraz na początku powstania zmarł, o stosie spowie-



lonych kartek, przyniesionych wiatrem z płonącej Warszawy, wśród których znalazł jedną ze słowami „Będziesz miłował...” A to, co pokazuje nam kamera w ostatnim kadrze filmu miało ciąg dalszy w życiu, bo ks. Wyszyński zaniósł ten skrawek kartki do kaplicy, pokazał siostrze i powiedział: „Nic droższego nie mogła nam przynieść ginąca stolica. To najświętszy apel walczącej Warszawy do nas i do całego świata. Apel i testament... «Będziesz miłował...»”. Sam, do końca życia, temu testamentowi był wierny.

Tytułowych bohaterów filmu, dwie wielkie postaci Kościoła połączyły Łaski i Zakład dla Niewidomych, który matka Czacka wymodliła, wymyśliła i powołała do życia, aby pomagać ludziom podobnym do siebie, pozbawionym wzroku. Matkę Czacką ks. Wyszyński poznał w 1926 r., ale na dłużej zjawił się w Łaskach w czerwcu 1942 r., gdzie pełnił rolę kapłana sióstr, niewidomych i duszpasterza mieszkańców i kapłana Armii Krajowej. Niedługo potem obchodził tutaj swoje 43 urodziny. Podczas sceny filmowej z tego właśnie wydarzenia padają niemal prorocze słowa z jego ust skierowane do matki Czackiej o podążaniu do świętości i spotkaniu w niebie.

Po dramatycznym okresie okupacji ks. Wyszyński opuścił Zakład w marcu 1945 r., ale przyjaźń, pełna matczynej troski ze strony matki i oddania ze strony kapłana, trwała aż do śmierci założycielki Łasek 15 maja 1961 r. Świadectwem jest ich korespondencja przechowywana w Archiwum Matki Czackiej w Klasztorze Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Warszawie. Zachowało się w sumie 65 listów i kartek. Pierwszy nosi datę 10 marca 1945 r. Wyszyński napisał go w tym samym miesiącu, w którym wyjechał z Łasek. Ostatni jest datowany na 31 grudnia 1952 r.

Z kardynalskich zapisków z lat 1948–1981 Pro Memoria wiemy też, że prymas odwiedzał Łaski każdego roku.

Jeśli popatrzymy na film „Wyszyński – zemsta czy przebaczenie” nie z punktu widzenia krytyka filmowego, lecz skłonnego do refleksji odbiorcy, to zwrócimy również uwagę na dylematy moralne bohaterów, z którymi musieli się borykać jak i dokonywać niewyobrażalnie



trudnych wyborów. Trudnych ze względu na dramatyczne okoliczności i cenę do zapłacenia. Zemsta czy przebaczenie – przed takim wyborem staje człowiek zawsze, niezależnie od czasu, chociaż zmienne są okoliczności. Warto zatem wciąż pytać siebie: Czy potrafię przebaczyć? Co wybieram prawdę czy kłamstwo? Czy potrafię miłować kogoś kto mnie skrzywdził? Co wybieram – świętość czy bylejakość?

I kolejna, niby zwykła rzecz, ale jakże cenna po doświadczeniach izolacji i zamknięcia związanego z koronawirusem – spotkanie z drugim człowiekiem, z rodziną, przyjaciółmi, znajomymi ze wspólnoty parafialnej, sąsiedzkiej, wspólne oglądanie a potem dzielenie się refleksją, wrażeniami, jak zrobiła to dla nas pani Maria: – „Podziwiam wielką wrażliwość Kardynała Wyszyńskiego, uważam, że jest dobrym przykładem dla kapłanów, a nam ten film uświadamia jak bardzo ważny jest kapłan na drodze do zbawienia”.

Dla naszej brzeskiej wspólnoty jest jeszcze jedna warta zauważenia sprawa – seans filmowy oglądał wraz z nami wychowanek Grupy Teatralnej GT, młody, zdolny aktor Kamil Wodka, a rolę porucznika doktora Kazimierza Cebertowicza „Świerka” zagrał w filmie brzeszczanin Wojciech Sukiennik.

Dziękujemy serdecznie księdzu Marcinowi Minorczykowi za pomysł i zorganizowanie tego wyjścia do kina!

Redakcja

W 10 rocznicę pamiętali o Janie Pawle

Zaplanowany przez organizatorów koncert o św. Janie Pawle II w jego setną rocznicę urodzin mógł odbyć się dopiero teraz, 26 września 2021 r. Nieprzewidziane przesunięcie terminu o rok pozwoliło na przypomnienie o jeszcze jednych „urodzinach”. Dziesięć lat temu w parafii Miłosierdzia powstał chór Gaudium, który wraz z kapelą Dzikie Wino z Rzeszowa wykonał niedzielny koncert „Takim Go pamiętamy”.

Wraz z chórem i kapelą wystąpili gościnnie soliści: Ewa Grabarz, Bernadetta Leszczyńska, Julita Ciurus,

Maria Mikołajek oraz Kinga Baniowska – skrzypce, Adela Gicala – obój, Krzysztof Musiał – fortepian. Chór przygotowali Iwona Mikołajek i Andrzej Gicala, o prezentację multimedialną zadbał Daniel Majcher, a w rolę prowadzącego – narratora wcielił się ks. prał. Wojciech Werner.

Tytuł koncertu znamienity – „Takim Go pamiętamy. Wspomnienia o Janie Pawle II”. Jakim Go zatem zapamiętali? Święty, świadek wiary, pielgrzym – który, podczas swojego 27-letniego pontyfikatu odwiedził 132 kraje,



w tym ponad 100 sanktuariów maryjnych, człowiek zawierzenia Bogu i cały oddany Maryi, nasz przewodnik na duchowej drodze, ojciec, brat, orędownik przed Bogiem, wielki papież, wielki Polak i człowiek. Wszystkie te określenia wybrzmiały w słowie śpiewanym i mówionym, odzwierciedlone zostały w muzyce i obrazie podczas tego barwnego, świetnie przygotowanego występu chóru z przyjaciółmi. Wraz z wykonawcami mogliśmy przypomnieć sobie także, a może i przede wszystkim, mądre i ważne słowa nauczania Jana Pawła II, do których warto sięgać na co dzień. Jego wskazania „*niech będą pomocą w stawianiu czoła tym wszystkim wyzwaniom, przed którymi dziś stoimy*” - podpowiadają Organizatorzy, a słowami wiersza jeszcze dobitniej podkreślił Franciszek Podlęcki:

*„Bo jesteś dla mnie przewodnikiem
na duchowej drodze.
Z Twoim rozmodleniem w trudy życia wchodzę.
Jak gazda prawdziwy mówiłeś mądrości, słowa,
które pomagały pokonać trudności.
Czerpaliśmy z Twych oczu niezłomną nadzieję
wiedząc, że jak halny lęk w sercach rozwiejesz.
Bardzo nam brakuje Ciebie Ojcie święty.
Wiemy, że zostałeś do nieba przyjęty
i dzisiaj wszyscy gorąco prosimy,
wskaz nam drogę do nieba, serdecznie prosimy.”*

Szanowny Jubilat, czyli chór Gaudium, któremu za wdzięczamy słowno – muzyczny wieczór wspomnień o Janie Pawle, powstał i działa w parafii Miłosierdzia Bożego z inicjatywy pani Iwony Mikołajek i pana Andrzeja Gicali, którzy dbają o przygotowanie występów, dobór repertuaru i troszczą się o szlifowanie warsztatu muzycznego – wokalnego chórzystów podczas cotygodniowych



prób. Chór nie poprzestaje na wypełnianiu swego głównego programowego zadania jakim jest posługa liturgiczna, szczególnie podczas uroczystych Mszy św., ale także uczestniczy w ważnych wydarzeniach i koncertach w parafii i w brzeskim RCKB.

Podczas 10 lat istnienia chór brał udział w wielu projektach, konkursach i festiwalach. Ma na swoim koncie nagrody i wyróżnienia min. w Złotych Piaskach, Niepołomicach, Tarnowie. Zapewne wszyscy pamiętamy koncert „Piosenki Poetów” wykonany w parafialnej sali teatralnej czy koncert muzyki filmowej w auli RCKB, cykliczne kon-

certy kolęd i pastorałek czy też „Pop Oratorium Miłosierdzie Boże” prezentowane w kościele parafialnym. Warto wspomnieć tutaj także o udziale GAUDIUM w przedstawieniach „Przed sklepem jubilera” oraz „Tajemnica Eucharystii” realizowanych w ramach współpracy z GRUPĄ25+, która jako wyraz wdzięczności przygotowała i wręczyła Jubilatom pamiątkowy album fotograficzny.

- „Od pierwszych chwil pełnienia opieki duszpasterskiej nad chórem, odnosiłem wrażenie, że taki profesjonalizm, zgranie i przyjaźń chórzystów to musi być efekt co najmniej kilkudziesięciu lat współpracy. Nigdy bym nie powiedział, że taki efekt można osiągnąć „zaledwie” w 10 lat. Tę przyjaźń się czuje - i to bardzo! Z takiej „rodziny” nie odchodzi się, a ja kiedyś będę musiał - i to mnie przeraża. Krótko mówiąc, chór GAUDIUM kojarzony jest ze śpiewem - ale to przede wszystkim LUDZIE!” – dzieli się refleksją ks. Stanisław Chelmecki, który nie tylko opiekuje się chórem duchowo, ale i czynnie realizuje tutaj swoje muzyczne zainteresowania.

Za te wszystkie działania i chwile muzycznych wzruszeń dziękujemy i gratulujemy jubileuszowi!

Każdy z nas może więcej...

Spotkaniem modlitewnym pt. „**Możesz więcej**”, które odbyło się w trzeci piątek września (17.09. 2021 r.), Grupa Uwielbienie w Miłosierdziu rozpoczęła nowy rok formacyjny. Tym samym rozpoczął się także w naszej parafii nowy cykl Wieczorów Uwielbienia zatytułowany **WIARYGODNI**. Tematy z tego cyklu zostały tak pomyślane, aby przede wszystkim pomóc młodemu człowiekowi przygotować się do świadomego przeżywania wiary.

Wieczór modlitewny rozpoczęła Msza święta. Po niej konferencję wygłosił - opiekun grupy – ks. Stanisław Chelmecki. Wyjaśnił w niej na początek wszystkim zebranym, że pierwszym krokiem w kierunku dojrzałości chrześcijańskiej jest uświadomienie sobie, że każdy z nas może dokonać czegoś więcej, żyć pełniej, głębiej.

„To wiara w Boga nadaje naszemu życiu nową, głębszą perspektywę; żebyśmy się nie unosili tylko na powierzchni, bo wtedy nie widzimy zbyt wiele. Potrzebujemy zanurzenia – pełnego zanurzenia, żeby spostrzec jak piękne są głębokie oceanu. Na powierzchni tego nie dostrzeżemy” - tłumaczył ks. Stanisław. Nawet gdy wydaje nam się, że tak jak młodzieniec z Ewangelii wg św. Mateusza, mamy wszystko: dobra, nadzieję, marzenia, czujemy pragnienie czegoś więcej. Jezus odpowiadając na pytania mężczyzn: „Czego mi jeszcze brakuje?”, „Co mam czynić?” proponuje mu rozwiązanie – tj. miłość, bezgraniczne zaufanie, pójdźcie za Nim. „Pragniesz szczęścia, radości, chcesz, by twoje życie było na pięć? Wsłuchaj się w słowa Jezusa, w to, co On ma nam do zaoferowania. On pokazuje nam, że dzięki wierze, czyli dzięki

zażyłej przyjaźni z Nim, życie może być lepsze, głębsze i pełniejsze radości.” – mówił kapłan.

Następnym krokiem jest zadanie sobie pytania: „Czy moje życie będzie z Bogiem czy bez Niego?” i podjęcie świadomej decyzji. Do tego zachęcał ks. Stanisław mówiąc: „Wybór należy do ciebie sestro i bracie czy będziesz z Bogiem czy będziesz żyć bez Niego. Pamiętaj, że Jezus jest uczciwy, nie potrzebuje nikogo do niczego zmuszać. Jeśli coś obiecuje, to swoim życiem udowodnił, że tego dokona. Ja mogę zawieść, ale Jezus dotrzymuje słowa. Pomaga nam odkryć prawdziwe szczęście. Daje nam siłę w cierpieniu, w trudnościach, ukazuje wartości dla których warto się trudzić. Ale przede wszystkim ukazuje perspektywę, że nie zostaniemy sami ze swoimi trudnościami, nigdy nas nie opuści. Obiecał, że będzie przy nas.”



Na zakończenie konferencji ks. Stanisław zaprosił wszystkich do modlitwy uwielbienia Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Rozważaniom towarzyszyły pieśni w wykonaniu grupy Uwielbienie w Miłosierdziu. Po modlitwie i błogosławieństwie kandydaci do bierzmowania spotkali się z Animatorami programu „Młodzi na Progu”.

Redakcja

Wieczory Uwielbienia w naszej parafii w każdy trzeci piątek miesiąca rozpoczynają się o 18.00. Mszą świętą. Następnie w ramach PROJEKTU WIARYGODNI ks. Stanisław Chelmecki prowadzi katechezy, potem następuje Adoracja Najświętszego Sakramentu. Podczas uwielbienia można skorzystać z sakramentu pokuty.

Przyjęcie ministrantów i deesemek

W ostatni dzień Oktawy Bożego Ciała 25 dziewcząt złożyło przyrzeczenia i wstąpiło do Dziewczęcej Służby Maryjnej, a liturgiczną służbę przy ołtarzu od tego dnia pełnić będzie 3 nowych ministrantów. Zaszczynego zadania kandydatki zachęciła i przygotowała siostra Sylwia.

W tym roku chłopcy nieco ustąpili w tym względzie pola dziewczętom, gdyż szeregi ministrantów zasiłło ich tylko trzech, ale tym większe wyrazy uznania i gratulacje właśnie dla nich – najwytrwalszych i najodważniejszych – oraz dla ich rodziców!

Zakończenie Oktawy to także wyjątkowy czas dla dzieci – zwłaszcza tych, które podczas procesji eucharystycznych codziennie oddawały cześć Panu Jezusowi w Najświęt-

szym Sakramencie sypiąc kwiatki, dzwoniąc dzwoneczkami i służąc przy ołtarzu w ramach LSO i DSM. Każde z nich jak i każda z pociech, którą rodzice przynieśli lub przyprowadzili do kościoła otrzymało indywidualne błogosławieństwo, a ponadto ksiądz Proboszcz przygotował w tym roku dla wszystkich czekolady. Ale nie takie zwykłe, pokrzepiające ciało i przyjemne dla podniebienia lecz zawierające też coś dla ducha, tj. kolorowe rysunki i informacje związane z życiem biblijnym.

Od Redakcji:

O czwartkowej uroczystości w naszej parafii napisał Tarnowski Gość Niedzielny.



Brzesko. Jezus czeka na każdego

3 aspirantów do grona ministrantów i 25 dziewcząt do DSM zostało przyjętych 10 czerwca w brzeskiej par. pw. Miłosierdzia Bożego.

Uroczystość odbyła się w czasie Mszy św. kończącej oktawę Bożego Ciała. - Aspiranci przygotowywali się od września do podjęcia posługi ministranta. Jest ich mniej niż zazwyczaj, głównie z powodu pandemii. Z powodów ostrożnościowych część potencjalnych chętnych chłopców do służby po prostu nie podjęła przygotowania. Z tymi, którzy przychodzili na zbiórki prowadzone było przygotowanie, głównie z praktyki liturgicznej i sami przy ołtarzu stojąc mogli być bliżej Chrystusa, któremu będą służyć i bliżej ministrantów, których też mogli podpatrywać - tłumaczy opiekujący się wspólnotą ks. Stanisław Chelmecki.

Tego samego dnia s. Sylwia, opiekunka DSM przedstawiła do przyjęcia do grona wspólnoty aż 25 dziewczyn. Nowi ministranci otrzymali błogosławieństwo i kapтурki ministranckie, a dziewczynki poświęcone medaliki.

- Służąc Panu Jezusowi, czy jako ministranci czy deesemki, tu przy ołtarzu czy stojąc na kościele, dzieci wiedzą co jest najważniejsze. Najważniejsza jest miłość Jezusa. Bardzo się cieszę, że będziecie blisko ołtarza, bo będziecie blisko Chrystusa. Dziękuję wam za tę waszą



decyzję, chylę czoła przed rodzicami. Ale mam też dobrą wiadomość dla tych, którzy jeszcze nie należą do grona deesemek, czy ministrantów. Zawsze można do Jezusa

przyjść. On czeka na każdą i każdego z was – mówił ks. Wojciech Werner, proboszcz parafii

Tekst i zdjęcie: Grzegorz Brożek TGN

Spotkania ministrantów w naszej parafii odbywają się w środy o godz. 16.30

Chłopcy! Jeśli pragniecie dołączyć do grona ministrantów podejmijcie wyzwanie służby Panu Bogu przy ołtarzu.

Powiedzcie o tym Waszemu księdzu katechecie na religii lub zgłoście to pragnienie w zakrystii.

Przygotowanie do posługi ministranta rozpoczyna się we wrześniu każdego roku.

Spotkania lektorów w naszej parafii odbywają się w środy po wieczornej Mszy Świętej.

Opiekun LSO: ks. Stanisław Chelmecki

Opiekun duchowny Grupy Teatralnej GT i Grupy Młodzieżowej bł. Karoliny ks. Marcin Minorczyk zaprasza wszystkich chętnych młodych i każdego, kto czuje się młodo, nie tylko osoby należące do wymienionych grup, ale także kandydatów przygotowujących się do sakramentu bierzmowania -

do wspólnotowej modlitwy i uczestnictwa w Eucharystii w pierwsze piątki miesiąca o godzinie 20.00.

List z Ukrainy

«Час»

Вітаю вас мої дорогі читачі.

Переш ніч розпочати писати цю статтю, я довго розмірковував про що ж саме написати, адже тема полягала на само-виборі.

Розглядаючи сьогоднішній світ, світових можливостей, людей, культуру, мову, традицію - важко в цьому всьому знайти мир, добро, повагу а більше всього бракує часу.

В світі технологій та великих можливостей ми втратили людськість. Це прикро, бо що ж ми передамо майбутньому поколінню?! А передавати щось людського нажаль не буде нічого.

Шановні батьки, бабусі, звертаюсь перш за все до Вас, з проханням. Знайдіть час для своїх близьких - дітей, онуків, правнуків. Знайдіть час щоб на хвилинку порозмовляти за чашкою смачної кави, чи ситного обіду. Розкажіть їм (молодому поколінню) як колись гарно Ви проводили свій час за спілкуванням, за співом (принаймі у нас то так було). Розкажіть про різного роду традиції, свята, весілля, про взаємну допомогу, про доброзичливість людей і т.д, адже нажаль це все зникає. Зникаємо і ми.

А ви, дорогі молоді люди, підрастаюче покоління, прошу Вас, відірвітьсЯ хоча б на хвилинку від смартфонів, від комп'ютерів, знайдіть час на своїх рідних, на розмови, на час спілкування і буття одні з одними, бо нажаль життя жвидкоплинне і забирає за собою майже все і всіх. А потім що?! А потім нічого такого, інколи в думках проминатиме думка «от як би можна було повернути час назад», але з привеликим сумом цього не вдасться зробити, так заплановано

наше земне життя.

Колись хоть сказав мудру фразу «покоління що не знає свого минулого, не матиме майбутнього» і з цим висловом варто погодитись, та змиритись.

Отож, варто задуматись над часом свого життя, адже здавалось би 24 години в дню це так багато, а 5110 годин в рік це вже вічність, о ні. Двадцять чотири години як і цілих п'ять тисяч сто десять годин пролітають з не помітною швидкістю. Прошу, вже відзараз вчитись доцінювати цей дорогіший час, а особливо час проведений у колі рідними, близьких та друзів, ане різного роду гаджетами.

Попрошу ще про одну річ. Коли повернетесь сьогодні чи то з праці, навчання, прогулянки, прийдіть і обійміть своїх близьких та рідних серцю людей, і спішіть- спішіть любити.

Rostislaw

Tłumaczenie:

„Czas”

Witam Was, drodzy Czytelnicy!

Zanim zacząłem pisać ten artykuł, długo zastanawiałem się nad tym, co napisać, ponieważ temat był pozostawiony do mojego wyboru.

Obserwując dzisiejszy świat, świat wielkich możliwości, ludzi, kulturę, język, tradycję - trudno w tym wszystkim znaleźć spokój, dobro, szacunek, a przede wszystkim zauważyć brak czasu.

W świecie technologii i wszelkich możliwości zatraciliśmy człowieczeństwo. Szkoda, no bo co przekazemy następnemu pokoleniu? A niestety nic nie będzie w stanie przekazać czegoś ludzkiego.

Drodzy rodzice, dziadkowie, apeluję przede wszystkim do Was. Znajdźcie czas dla najbliższych - dzieci, wnuków, prawnuków. Poświęćcie chociaż małą chwilę na rozmowę przy filiżance pysznej kawy czy w czasie pysznego obiadu. Powiedzcie im (młodszemu pokoleniu), jak dobrze kiedyś spędziliście czas razem, na spotkaniach, rozmowach, śpiewach (przynajmniej u nas tak było). Opowiedzcie o wszelkiego rodzaju tradycjach, świętach, ślubach, wzajemnej pomocy, życzliwości ludzi itd., bo niestety to wszystko znika. I my też znikamy.

A Wy, drodzy młodzi ludzie, młodsze pokolenie, proszę Was o oderwanie się chociaż na chwilę od smartfonów, od komputerów. Znajdźcie czas dla swoich bliskich, na rozmowy, na przebywanie ze sobą, bo niestety życie szybko mija i znika prawie wszystko i wszyscy. I co wtedy? A potem pustka. Czasami pojawi się w Twojej głowie myśl „gdyby można było cofnąć czas” i wielki żal, że nie da się

tego zrobić, bo tak jest zaplanowane nasze ziemskie życie.

Kiedyś ktoś powiedział jedno mądre zdanie „pokolenie, które nie zna swojej przeszłości, nie będzie miało przyszłości” i to stwierdzenie powinno zostać przyjęte i zaakceptowane.

Warto więc pomyśleć o czasie swojego życia, bo wydawałoby się, że 24 godziny na dobę to tak dużo, a 5110 godzin w roku to wieczność. O nie, mylimy się. Zarówno dwadzieścia cztery godziny, jak i pięć tysięcy sto dziesięć godzin przelatują z niezauważalną prędkością.

Proszę, naucz się doceniać ten cenny czas już teraz, a zwłaszcza czas spędzony w gronie bliskich, przyjaciół a nie z przeróżnymi gadżetami XXI wieku.

Poproszę jeszcze o jedną rzecz. Kiedy dziś wrócisz z pracy, ze szkoły, z uniwersytetu, po przyjeździe zrób jedną rzecz, przytul swoich bliskich sercu ludzi i śpiesz się ich kochać.

Rościśław Świącicki

W TARNOWSKIM WSD

Kleryk Mateusz – praktyki

*„Pan jest dobry dla wszystkich
i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła.”
(Ps 145, 9)*

Miałem zaszczyt, odbywać w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku swoje praktyki katechetyczno-duszpasterskie przez dwa tygodnie. Przychodziłem tu z towarzyszącymi mi obawami z dwóch powodów: po pierwsze, była to moja pierwsza praktyka w takim wymiarze, a po drugie, mnie pochodzącemu z wioski praca w mieście jakoś napełniała strachem. Jednak bardzo szybko wszelkie obawy ustąpiły miejsca zachwytowi i podziwowi dla spotkanych tu ludzi. Klerykom na V roku formacji w seminarium niezbędne jest zbieranie potrzebnego doświadczenia zarówno w pracy w szkole jak i w posłudze w parafii.

Pierwszy wymiar mojego kształcenia to praktyka duszpasterska w tutejszej wspólnotce. Środowisko kapłańskie przyjęło mnie bardzo serdecznie i otwarcie. Dzięki posłudze akolity, którą przyjąłem w marcu tego roku jestem nadzwyczajnym szafarzem Komunii św. i mogłem wspomagać kapłanów w rozdzielaniu Ciała Pańskiego podczas Eucharystii jak i wystawiać Najświętszy Sakrament do adoracji. Zapoznawałem się także z różnymi grupami, które działają przy parafii: Ziarenka Nadziei, Liturgiczna Służba Ołtarza, Młodzi na Progu, Grupa 25+. Zobaczyłem wielką ofiarność ludzi w trosce o dziedzictwo wspólnoty parafialnej. Wielkie zaangażowanie i wiele inicjatyw jakie podejmują tu członkowie parafii, odzwierciedlają chęć działania *Ad maiorem Dei gloriam*, Na większą Bożą chwałę. Znaczna liczba

wiernych biorących udział w niedzielnej i powszedniej Eucharystii, przystępuje do Stołu Pańskiego i Sakramentalnej Spowiedzi, co jest świadectwem żywej wiary, która napawa radością. W prace remontowe w świątyni angażowało się wielu parafian, a hojne ofiary dopomagały w tych przedsięwzięciach, tym bardziej, że widać już skutki wylanego potu ciężko pracujących.

Dzięki życzliwości ks. kan. Wojciecha Wernera, tutejszego proboszcza i współpracujących z nim kapłanów, którzy wprowadzili mnie w życie wspólnoty i w pracę w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 im. Ignacego Łukasiewicza w Brzesku.

Drugi wymiar mojego kształcenia to praktyka dydaktyczno-katechetyczna i psychologiczno-pedagogiczna odbywana w pobliskiej szkole. Moja rola polegała głównie na obserwacji katechez prowadzonych przez kapłanów i przez s. Dorotę. Siostrze towarzyszyłem w Oddziale Przedszkolnym, a księżom w Szkole Podstawowej. Mogłem się przekonać, jak działa tak wielka placówka, nauczająca ok. 1000 dzieci, co jest niebywałym wyzwaniem dla grona pedagogicznego. Dzięki uprzejmości p. dyrektor Urszuli Biały, mogłem odbyć te praktyki wymagane podczas kształcenia na specjalności katechetyczno-pastoralnej przez Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Otwartość uczniów pozwoliła mi na lepsze wejście w to środowisko. Przede mną jeszcze kolejne praktyki w podobnym wymiarze, dlatego jestem zaciekawiony dalszym ich przebiegiem, ponieważ w tej szkole mogłem się naprawdę wiele nauczyć i zobaczyć, jak teoria przekazana w seminarium na wykładach ucieleśnia się w prak-

tycie w nauczaniu dzieci i młodzieży.

Na koniec przedstawię krótką autobiografię. Mam 23 lata. Pochodzę z liczącej ok. 600 mieszkańców wsi Jażwiny, w gminie Czarna w powiecie dębickim, w województwie podkarpackim. W skład mojej parafii pw. MB Nieustającej Pomocy w Czarnej wchodzi trzy wsie i część czwartej, ale i tak jest ona mniejsza niż ta wspólnota. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w rodzinnej miejscowości i Gimnazjum w Starej Jastrzębce, kontynuowałem naukę w I Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie. Po ukończeniu liceum i zdaniu egzaminu maturalnego, podjąłem się wakacyjnej pracy na Poczcie Polskiej jako listonosz. Wstąpiłem do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie w 2017 r. Jestem także członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w rodzinnej miejscowości.

Jestem niezmiernie wdzięczny Księdzu Kanonikowi Wojciechowi Wernerowi i Wikariuszom: ks. Marcynowi Minorczykowi, mojemu opiekunowi praktyki, ks. Michałowi Peciakowi i ks. Stanisławowi Chelmeckiemu za

dane świadectwo powołania kapłańskiego i codziennej radości z posługi wśród ludu wiernego. Proszę Was, bracia i siostry o modlitwę za mnie przez okres mojej formacji do kapłaństwa w seminarium jak i po jej ukończeniu zgodnie z wolą Bożą. Abym zawsze miłował Chrystusa i jego Kościół. Dziękuję Wam za to, że jako wspólnota parafialna umocniliście mnie w powołaniu i upewnili w tym, że warto być kapłanem.

kleryk Mateusz Skowron



VI Ogólnopolski Kongres Nowej Ewangelizacji

W dniach 9-11 września w Łodzi odbył się VI Ogólnopolski Kongres Nowej Ewangelizacji, który doskonale wpisał się w jubileusz stulecia istnienia archidiecezji łódzkiej oraz w jubileuszowy „rok ignacjański”. Tegoroczny Kongres pod hasłem „miasto -rewitalizacja” poświęcony był tematowi ewangelizacji miasta i jego peryferii. Jest to odpowiedź na wezwanie papieża Franciszka z dokumentu *Evangelii gaudium*, w którym zwraca uwagę na potrzebę głoszenia Ewangelii z radością wszędzie tam gdzie posyła nas Pan Bóg. W tegorocznym kongresie wzięło udział ponad 600 uczestników (w tym ok. 150 księży).

Spotkanie podzielone było na trzy części. Pierwszego dnia w seminarium łódzkim miało miejsce spotkanie dla księży i kleryków, które poświęcone było tematowi formacji kapłańskiej. Szeroko na temat tego zagadnienia wypowiadał się kard. Jorge Carlos Patrón Wong sekretarz pomocniczy Kongregacji ds. Duchowieństwa, który w swojej konferencji zwracał uwagę na to, że formacja kapłańska nie kończy się na seminarium, paradoksalnie jest to najkrótszy czas formacji w życiu kapłańskim, natomiast uczeń Chrystusa obdarzony tak szczególnym powołaniem, zobowiązany jest do wzrastania w wierze każdego dnia. Po wykładzie hierarchy miał miejsce panel dyskusyjny w którym proboszcz, wikariusz, wy-

kładowca w seminarium i diakon stały odpowiadali na pytania księdza biskupa Grzegorza Rysia, dyskutowali oni o swoim doświadczeniu wspólnoty w kościele katolickim, a także o konieczności budowania relacji między duchownymi a ludźmi świeckimi.

Kolejnego dnia w sanktuarium Najświętszego Imienia Jezus prowadzonym przez oo. jezuitów miał miejsce blok



POZDRAWIAMY Z ŁODZI Z KONGRESU NOWEJ EWANGELIZACJI. NA ZDJĘCIU Z ABP. CARLOSEM WONGIEM Z WATYKANU, SEKRETARZ KONGREGACJI DUCHOWIEŃSTWA. POCHODZI Z KOREI POŁUDNIOWEJ ([HTTPS://WWW.FACEBOOK.COM/WSDTARNOW/PHOTOS/A.109878600612219/372863914313685/](https://www.facebook.com/wsdTarnow/photos/a.109878600612219/372863914313685/))

rekolekcyjno-konferencyjny. Tegoroczne spotkanie prowadzili siostry i bracia z Monastycznych Wspólnot Jeruzolimskich, grupa ta jako swój charyzmat obrała kon-templację „Boga w najpiękniejszym Jego obrazie, którym – bardziej niż samotność, góra, pustynia, czy Świątynia – jest miasto ludzi, będących obliczem Oblicza Bożego i odbłaskiem Ikony Chrystusa.” – księga życia Jeruzalem. Zatem wspólnota doskonale wpisała się w tematykę tego-rocznego kongresu, siostry prowadziły nauki rekolekcyjne, w których dzieliły się swoim doświadczeniem Boga w drugim człowieku. - „W czasie wieczornych modlitw, za murami klasztoru dało się słyszeć skandujących kibiców wracających z meczu Legii Warszawa, mogłam wtedy pomyśleć, że przeszkadzają mi w modlitwie, jednak nie na tym polega modlitwa miastem, w chwili skupienia poprosiłam – Panie, pragnę być tak gorliwa jak oni.” – dzieliła się jedna z sióstr.

Zaraz po rekolekcjach drugim bardzo ważnym elementem była intelektualna refleksja nad dokumentem papieża Franciszka. W tym celu miał miejsce szereg wykładów i paneli dyskusyjnych, w których podejmowano problematykę ewangelizacji miasta i peryferii, wśród prelegentów znaleźli się tacy ludzie jak laureat nagrody Templetona ks. prof. dr hab. Tomáš Halík, ks. dr Grzegorz Strzelczyk, kard. Luis Sistach oraz wielu innych. Nie zabrakło wymiaru praktycznego realizowanego w postaci warsztatów, na których poruszano kwestie głoszenia ewangelii m.in. w sieci, społeczności LGBT czy osobom żyjącym w związkach niesakramentalnych.

Ostatniego dnia kongresu zorganizowano na stadionie „Orla” wydarzenie ewangelizacyjne pt. „Dekalog”, w którego programie mieściła się adoracja Najświętszego Sakramentu, konferencja ks. bp Grzegorza Rysia oraz koncert ewangelizacyjny.

kleryk Michał Plichta

PISZEMY, TWORZYM

Od Redakcji: Zgodnie z informacją zamieszczoną w poprzednim numerze zamieszczamy pozostałe wiersze konkursowe o bł. Karolinie. Mimo, że nie zostały nagrodzone przez Jury Ogólnopolskiego Konkursu chcemy na naszych łamach docenić wysiłek i zainteresowanie młodych Autorów postacią błogosławionej.

KAROLINA BŁOGOSŁAWIONA DZIEWCZYNA

*Karolinka, Karolinka gdy się urodziła
blaskiem zaświeciła.
Rodzice szczęśliwi, księdza o chrzest poprosili,
dziecię Bogu powierzyli.*

*Karolinka w wielkiej wierze wzrastała,
przykład z rodziców czerpała,
codzienny pacierz odmawiała,
obowiązków nie unikała,
mamusie pomagała,
rodzeństwem się zajmowała.*

*Zawsze posłuszna, grzeczna, miła
Bogiem żyła.
Karolinka Boga chwaliła,
dużo się modliła, do kościoła często chodziła.
Po drodze swego życia Boga chwaliła,
wszystko co robiła na chwałę Bożą czyniła.*

*Zebrania pod gruszą urządziła,
tam nauczała i śpiewała.
Uczniów nie było mało,
wcale ich nie brakowało.
Towarzystwo do nauki się przykładalo,
nigdy z niej nie rezygnowało.*

*I przyszedł okropny czas wojny,
do chaty wtargnął rosyjski żołnierz zbrojny.*

*Pokusił się na piękno Karoliny,
na skraju lasu ojca odprawił,*

*by młodą dziewczynę panieństwa pozbawić.
Ona jednak odważna, walczyła
ale życie w tej nierównej bitwie straciła.*

*Kilka dni później znaleziono niewinne ciało
krwią poplamione i rosyjską szablą zranione.
Zbrodnia ta straszna była, Karolinka do nieba trafiła.*

*Rodzice pełni żalu i smutku,
zgodnie z obrzędem pochówku
ciało w grobie złożyli i pomnik córce wystawili.*

*Lata później Wojtyła zgromadził dowody
akt beatyfikacji jej ustanowił.
Karolinka odtąd błogosławiona się stała
patronką młodzieży została.*

Antoni Ludew

OD PROSTOTY DO ŚWIĘTOŚCI

*W małej wiosce, przy Radłowie
Późnym latem ktoś odpowie.
Na świat przyszła Karolina,
Zwykła, prosta dziewczyna.*

*Każdy dzień Bogu powierzała,
Bo Mu bardzo zaufała.*

Wiedziała, że każda chwila wytrwałości,
To kolejny krok do świętości.

Rodzicom zawsze pomagała,
Gdyż bardzo ich kochała.
W szkole pilnie się uczyła,
Dzięki temu ją skończyła.

Lecz gdy wojna się zaczęła,
Cała ludność ze strachu stanęła.
Jednak Karolina wiernie się modliła,
Bo wiedziała, że Maryja zawsze z nią była.

Wnet nastąpiła straszna chwila,
Która od śmierci jej nie uchroniła.
Choć z powodu wiary zginęła tam,
Wiedziała, że był to Boży plan.

Błogosławiona Karolina przykładem nam świeci,
Że jak Boga kochamy, my Jego dzieci.
To chodź wiele jest przeciwności,
Idziemy z nim do świętości.

W Wielkim Poście szczególnie o tym pamiętamy,
Gdyż przez nasze grzechy
Syna Bożego do krzyża przybijamy.

Julia Wójcik

PRYJACIÓŁKA

Droga Karolino,
Przyszłaś na świat w ubogiej rodzinie
Pełnej pobożności, miłości, wiary
Byłaś skromną dziewczyną,
Pogodną i radosną,
Bardzo kochającą Boga.
Żyłaś tak krótko, a nauczyłaś nas tak dużo.
Broniąc czystości,
Zginęłaś z rąk carskiego żołnierza.
Swą męczeńską śmiercią,
Pokazałaś nam swoją ogromną miłość do Boga.
Odeszłaś wierna Jemu, jako niewinny kwiat.
Dziś jesteś razem z Nim w niebie,
A my prosimy Ciebie.
Przyjaciółko Nasza,
Zanieś prośby i modlitwy nasze
Do Naszego Pana.
Chroń młodzież,
Wspieraj i ratuj od złego.
Niech postępują według przykładu Twojego.
Bądź wsparciem dla nas i każdego potrzebującego.

Olivia Kubis

PRZYKŁAD NAS PROWADZI ...

W pewnej wiosce, w małej chacie,
Żyła sobie Karolina, ale wy ją pewnie znacie.

Urodzona w środku lata,
Nie wiedziała, że zostanie wzorem dla całego świata.

Jako czwarte dziecko Jana,
Została posłana przez Pana.

Ochrzczona pięć dni po urodzeniu,
Żyła wiecznie w przeznaczeniu.

Jej rodzina była liczna,
A w niej wiara piękna, słiczna.

Od kiedy skończyła siedem latek,
Chodziła do szkoły pośród wiejskich chatek.

Bardzo dobre stopnie zdobywała,
Chociaż była taka mała.

Dniem i nocą się modliła,
A różaniec przy sobie zawsze nosiła.

Umarła z rąk nieprzyjaciela swego
I poszła do Boga dobrego.

Ona nigdy się nie poddała,
Choć niełatwe życie miała.

Teraz dla nas próba się zaczęła,
Trwajmy w Bogu, by Maryja do nieba nas wzięła.

Jej bohaterskie czyny,
Są przykładem dla każdej Bożej dzieciny.

Karolina Wójcik

NIE JESTEM SAMOTNĄ WYSPĄ. BLIŹNI SĄ OBOK MNIE

Święci są po to, ażeby świadczyć
o wielkiej godności człowieka

Żyjemy w świecie,
w świecie którym trudno jest dostrzec nam
prawdziwą miłość i ukojenie.

Wielu szuka, gdzie nie powinno,
gdzie przychodzi tak łatwo jak odchodzi.
Gdy czujesz brak jakiej kol wiek obecności,
wystarczy, że się rozglądniesz,
spojrzysz tuż obok siebie, bo taka miłość
nigdy nie maleje.

*Nie odpuszcza, nie cofnie się przed niczym,
jest tak ogromna, Że choć bym zliczył i tak nie doliczę.
W to trzeba wierzyć, to Trzeba czuć, abym pojąć mógł,
jak wypełnia me serce. Mą duszę Ratuje,
niczym lekkie piórko, gdy do Ciebie wzlatuje.*

*Jak błogosławiona Karolina opowiadaj,
dziel się niezliczoną Dobrocią Boga, jaką cię darzy.*

Wiedz, że nigdy choć na chwilę ta miłość cię nie minie.

Bez pomocy ona w tobie zginie. Teraz już widzisz?

Dostrzegasz promienie Bożej chwały?

*Bóg zawsze będzie przy tobie,
wysłucha kiedy zajdzie potrzeba
ale za to ty też poświęć Mu kawałek chleb(a)
jakim jest twój czas.*

*Święty i zawsze potrzebny nie tylko dla wiary,
lecz dla zwykłego ziemskiego życia.*

*W twoim sercu jest już miejsce dla Ojca Świętego,
a dla bliźniego?*

Michalina Maj

V SYNOD DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Jesienne synodowanie



Po wakacyjnej przerwie prace synodalne na poziomie parafialnym są kontynuowane w nieco zmienionej formie. Na posiedzeniu Komisji Głównej, które odbyło się 21 czerwca br. podjęto decyzję o zmianie części formacyjnej spotkań Parafialnych Zespołów Synodalnych. Od września nie będzie to już rozważanie w oparciu o konspekt synodalny w obrębie danego tematu lecz Adoracja Najświętszego Sakramentu nawiązująca do danego tematu, ponieważ:

- „Jeszcze mocniejsze podkreślenie modlitwy w części formacyjnej ma przypomnieć, że diecezjalny proces synodalny ukierunkowany jest najpierw na słuchanie. Słuchanie Boga, słuchanie Biskupa Diecezjalnego, słuchanie siebie nawzajem. Słuchanie Boga na modlitwie, przed Najświętszym Sakramentem, ma więc formować nasze serca, abyśmy w sposób zaangażowany pragnęli „w jedności z Kościołem powszechnym, odnowić i ożywić nasz Kościół tarnowski i w świetle Ewangelii właściwie odczytać znaki czasu” (fragment modlitwy w intencji V Synodu)” – wyjaśnia ks. Piotr Cebula Sekretarz V Synodu Diecezji Tarnowskiej w piśmie skierowanym do Parafialnych Zespołów Synodalnych.

Po zmianach comiesięczne spotkanie PZS ma wyglądać następująco:

a) część formacyjna – Adoracja Najświętszego Sakramentu. Może to być Adoracja Najświętszego Sakramentu po Mszy św., bezpośrednio przed konsultacyjną częścią spotkania PZS

b) część konsultacyjna – PZS będą otrzymywać od Komisji Synodalnych fragmenty dokumentów/projektów/programów formacyjnych do konsultacji.

Przewodniczący Komisji Synodalnych zostali zobowiązani, aby przygotować (max. jedna strona A4) zwięzłą informację zwrotną o tym jak przesłane konsultacje wpłynęły/wpłyną na pracę danej Komisji.

W kwietniu 2021 r. Komisja ds. Dzieci i Młodzieży przedstawiła do konsultacji Parafialnym Zespołom Synodalnym tezy/pytania dotyczące roli młodych w ewangelizacji rówieśników.

W otrzymanych odpowiedziach najmocniej wybrzmiało:

- wpływ drugiego człowieka (świadeństwo kapłana, animatora, osób, z którymi jest się w małej grupie, a także rodziców);

- narzędzie jakim jest program przygotowania do bierzmowania: „Młodzi Na Progu” oraz stanowiące jego integralną część „Rekolekcje Spotkania”;

- potrzeba zaangażowania młodzieży w lokalne grupy, ruchy i stowarzyszenia – zatrzymanie ich w parafii poprzez zaproszenie ich do działania, a także stworzenie im miejsca do wzrostu w wierze;

- wymaganie „atrakcyjności” i aktualności od tworzonych lub przekazywanych dalej w Internecie treści, przy jednoczesnym nieunikaniu tematów trudnych, bolesnych czy wręcz kontrowersyjnych;

- zachęta do aktywnego prowadzenia parafialnych profili w mediach społecznościowych czy na stronach internetowych.

Informacje pozyskane ze sprawozdań po konsultacjach zostały uwzględnione w:

- strukturze diecezjalnego programu formacyjnego dla grup młodzieżowych oraz tworzonego programu przygotowania do bierzmowania

- formacji animatorów działających w parafialnych grupach młodzieżowych

- formie tworzonych treści oraz planach na dalsze działania diecezjalnej młodzieżowej telewizji internetowej Synaj.tv

- przygotowywanym dokumencie synodalnym Komisji ds. Dzieci i Młodzieży

We wrześniu Parafialne Zespoły Synodalne konsultowały tezy związane z katechizacją szkolną, które następnie będą ujęte w dokumencie końcowym „Katechizacja w Diecezji Tarnowskiej” tj.:

a) Najważniejszymi w dziele katechizacji szkolnej są jej adresaci. Odpowiedzialni za dzieło katechizacji powinni usilnie troszczyć się o integrację środowisk wychowawczych: rodziny, parafii i szkoły, zwłaszcza w kontekście przygotowania do przyjęcia sakramentów świętych (p. 69).

b) Nauczyciele religii, realizując swoje powołanie katechetyczne w szkole, powinni otoczyć szczególną troską wszystkich uczniów, również w miarę możliwości tych, którzy z różnych powodów zrezygnowali z udziału w lekcjach religii w szkole (p. 70).

W październiku do konsultacji PZS otrzymały temat: „Teatr, ile wiemy, to atrium spraw niebieskich. I stąd go tak zwiemy” (C.K. Norwid) – rola parafialnych zespołów teatralnych w misji ewangelizacyjnej oraz w kształto-

waniu wrażliwości artystycznej, estetyki i etyki słowa.

oraz fragment synodalnego dokumentu *Dobra kultura diecezji tarnowskiej. Wartość, znaczenie, ochrona:*

1. pkt 115. Podmiotem duszpasterstwa przez teatr jest zespół inscenizacyjny realizujący spektakl, który staje się jedną z apostolskich, ewangelizacyjnych wspólnot parafialnych, a jego misją jest głoszenie Dobrej Nowiny. Przez swoją otwartość i zaangażowanie w formację chrześcijańską, zespół jest wspólnotą ewangelizującą, ale i ewangelizowaną.

2. pkt. 116. Teatr parafialny może odgrywać ogromną rolę w procesie integracji młodych ludzi z parafią i lokalną wspólnotą. Młodzież mająca zdolności aktorskie i zainteresowania sceniczne jest zaproszona, aby chętnie brała udział w organizowanych w ramach duszpasterstwa (w skali diecezji lub dekanatu) specjalnych warsztatach teatralnych czy kursach recytatorskich prowadzonych przez zawodowych aktorów lub animatorów życia teatralnego

BĄDŹCIE ŚWIĘTYMI, BO JA JESTEM ŚWIĘTY...

Puste krzesło. Zagadka nr 9

Moje drogi nie zeszły się osobiście z błogosławionym Stefanem Wyszyńskim. Chociaż, jak zapewne i większość naszych czytelników w średnim wieku, pamiętam wysoko, nieco ascetyczną sylwetkę Księdza Prymasa. Mamy to szczęście, że z okresu naszego życia znamy co najmniej kilku świętych i błogosławionych, sług Bożych, czy obecnie zgłoszonych do beatyfikacji i kanonizacji żyjących za naszych czasów, pamiętamy ich twarze, rozmowy i spojrzenia. I to jest piękne, że nie musimy czekać kilkuset lat, by ogłoszono świętość ich życia.

Nie zapominajmy jednak, że wśród nas jest ich dużo więcej. Chociażby ci niedawno zauważeni przeze mnie przed brzeskim szpitalem staruszkowie, którzy prowadzili do samochodu wózek inwalidzki z siedzącym na nim niepełnosprawnym synem w średnim wieku. Takie oddanie, miłość i służba po grobową deskę. Święci naprawdę są wśród nas. Przyjrzyjmy się naszym bliskim i znajomym, czy to nie oni właśnie?

Przejście Polaków przez morze czerwone

Ten akapit nie będzie stricte historyczny. Moje lata dziecięce: wielkie poruszenie w naszych rodzinach i wśród zaprzyjaźnionych rodzin, we wszystkich miastach, wsiach i miasteczkach w Polsce. Ulicami jest prze-

wożony obraz Matki Bożej Częstochowskiej, ale bez wizerunku Bogarodzicy, jedynie sama rama obrazu jasnogórskiego. Wzdłuż ulic zgromadziły się wielkie tłumy rozmodlonych, śpiewających pieśni religijne i patriotyczne ludzi wraz z całymi rodzinami. Widziałam jak odwiedziły Matki Bożej w pustym obrazie wzruszają serca zgromadzonych. Po latach, kiedy mogłam już więcej zrozumieć, skojarzyłam ten fakt pustego obrazu Matki Bożej z pustym krzesłem prymasowskim na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 roku.

Nie mógł prymas Stefan Wyszyński być na odnowieniu Ślubów Jasnogórskich Narodu Polskiego, ponieważ od trzech lat był więziony przez ówczesny rząd. Puste krzesło i pusty



obraz. W rzeczywistości to i prymas Wyszyński, i Matka Boża byli duchowo obecni z nami. Prowadzili nas przez „morze czerwone” jak Mojżesz Izraelitów przez wody Morza Czerwonego. Dlatego dziś możemy o tym mówić, pisać, brać udział w życiu Kościoła.

Rychła droga na cmentarz?

Inne moje spotkanie ze Stefanem Wyszyńskim miało miejsce 20 lat temu w czasie rodzinnego pobytu na oazie wakacyjnej w Starej Wsi. Stamtąd niedaleko do Komańczy. W czasie wolnego dnia, przeznaczonego na zwiedzanie regionu, przejeżdżaliśmy obok Komańczy i zwróciliśmy uwagę na informacje umieszczone przy drodze, że jesteśmy w pobliżu miejsca, gdzie był więziony prymas Stefan Wyszyński. Wstąpiliśmy do klasztoru sióstr nazaretanek, obejrzelśmy budynek, korytarze, pozostawione pamiątki po prymasie. Stanęliśmy w zamyśleniu przy figurze Matki Bożej. Piękne miejsce do modlitwy i pracy, lecz na pobyt z wyboru a nie z przymusu.

Te odwiedziny w Komańczy zmotywowały mnie do bliższego zapoznania się z życiem Stefana Wyszyńskiego. Czytając jakąś małą książeczkę z życiorysem i homiliami kardynała Wyszyńskiego zwróciłam uwagę na wspaniałą

rodzinę, w której Stefan wzrastał i dojrzewał do kapłaństwa. Szczególnie poruszył mnie fakt, że był to tak chorywaty chłopiec, że wszyscy obawiali się, że rychło trzeba będzie odprowadzić młodego kapłana na cmentarz. Ksiądz Stefan pomimo wątłego zdrowia dożył sędziwych lat, a mocy do pasterzowania hierarchom i ludowi Bożemu mu nie brakło. Nieznane są wyroki Boże i mocno w to wierzymy! Przyznam, że w moim sercu i myślach zrodził się już wówczas podziw dla tego człowieka i wielka radość, że mimo słabego zdrowia i trudnych czasów w ojczyźnie przyjął na siebie obowiązki kapłańskie aż po najwyższe stanowiska. Był człowiekiem zawierzenia. Do zawołania biskupiego „Samemu Bogu” dodał później słowa: „Przez Maryję”, co wskazuje na rolę Matki Bożej w życiu prymasa. I w tym miejscu umieszczam zagadkę: Proszę podać zawołanie biskupie w wersji oryginalnej, czyli po łacinie. Odpowiedzi proszę nadsyłać na adres mailowy redakcji. Nagrodą dla osoby, która pierwsza przyśle prawidłową odpowiedź będzie wejściówka do kina dla dwóch osób.

Adres e-mail redakcji:

redakcja@milosierdzie.brzesko.net.pl

Z pozdrowieniami L.G.

KSIAZDZ WOJCIECH POLECA

„SZALONY MAKS” – film animowany dla dzieci

W 80 rocznicę męczeńskiej śmierci (14 sierpnia 1941 r.) i 50 rocznicę beatyfikacji (17 października 1971) św. Maksymiliana Marii Kolbego powstaje film animowany dla dzieci pt. „Szalony Maks”. Tego zadania podjęło się Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Promyczek z Nowego Sącza, które jego realizację zleciło Studiu Filmów Rysunkowych w Bielsku - Białej.

„Jak wiemy Studio to, w swej liczącej 75 lat historii, wyprodukowało ponad tysiąc filmów. Dla potrzeb animacji w krakowskim studiu Katolik zostały już nagrane dialogi, którymi głównymi wykonawcami były dzieci” – mówi ks. Andrzej Mulka, dyrektor Wydawnictwa Promyczek. (w: diecezja.tarnow.pl)

Wydawnictwo korzystając z bogatego doświadczenia w pracy z dziećmi zaprosiło do nagrań laureatów Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Dziecięcej Skowronczek – Piotra Klimę z Katowic i Antoninę Kruszyńską z Cieszyna oraz dzieci z zespołu Promyczki Dobra. Autorką scenariusza, który współczesnym dzieciom po-



zwala poznać najważniejsze fakty z życia małego Mundka i późniejszego O. Maksymiliana, jest Krystyna Blachura ze Studia Filmów Rysunkowych, a muzykę do filmu realizuje Joachim Mencil. Producentem wykonawczym ze strony Studia jest Maciej Chmiel - jego nowy dyrektor.

Polecamy uwadze naszych Czytelników już teraz powyższy projekt filmowy, tym bardziej gorąco, że jako Redakcja wybraliśmy św. Maksymiliana na swojego Patrona.

Gdzie rzucić beretem? Do Czorsztyna!

Z uwagi na to, że konkurs nazywa się „Gdzie rzucić beretem?”, to ja „rzutem na taśmę” chciałam podzielić się wrażeniami z jeszcze jednej wycieczki, z której właśnie wróciliśmy. Czorsztyn, a dokładniej trasa rowerowa Velo Czorsztyn-dookoła jeziora. Kierujemy się na Limanową- Nowy Targ-Dębno. I z Dębna właśnie wjeżdżamy na jedną z najnowszych i najpiękniejszych tras rowerowych w Polsce w sam raz na jednodniową wycieczkę. Ma ona około 30 km a pokonanie jej zajmuje około 3h, albo 4 albo 6 w zależności ile czasu poświęcimy na postoje, żeby podziwiać wspaniałe widoki. A jest co podziwiać: Pieniny, Tatry, Gorce, dwa zamki, zapora w Nidzicy, drewniany kościółek w Dębnie. Przez całe lato na jeziorze kursują promy, na które można wsiąść z rowerem i troszkę skrócić trasę, co ułatwia pokonanie trasy z dziećmi i uatrakcyjni wycieczkę. Na całej trasie działa wiele wypożyczalni rowerów i na całym odcinku mamy do dyspozycji małe punkty gastrono-

miczne. Trasa jest świetnie oznakowana i cały czas jest to droga asfaltowa. Polecamy wszystkim serdecznie tę mega przyjemną i widokową trasę. My już dzisiaj planujemy kiedy tam znowu wrócimy. W ogóle to takich wspaniałych miejsc w Polsce jest mnóstwo. Parę dni temu zachwycał nas zamek w Ogrodzieńcu, Chęcinach i Pustynia Błędowska. W przyszłym tygodniu za cel postawiliśmy sobie Carską Drogę na Podlasiu.

Iza Głonek



ŻYJ ZDROWO

Drodzy Czytelnicy! W niniejszym numerze kontynuujemy rubrykę poświęconą w całości zdrowiu. Powstała ona dzięki pasjom i zainteresowaniom osób, które zechciały podzielić się na naszych łamach swoją wiedzą. Rubryka składa się z 4 części: „Leki z Bożej apteki – porady księdza Marcina”, autor ks. Marcin Minorczyk, „Zdowy tryb życia” – autor p. mgr inż. Lech Pikuła, „Prosto z ula” – autor p. Mirosław Gnyła oraz „Przepisy pani Eli” – sprawdzone i pyszne przepisy od pani Elżbiety Skórnoś.

Leki z Bożej apteki – porady księdza Marcina

Nasi przodkowie od zawsze w razie różnych chorób i dolegliwości sięgali do leków z Bożej apteki czyli ziół. Jak je wybrać, jak i kiedy je stosować podpowie nam ks. Marcin Minorczyk. Ks. Marcin jako dyplomowany technik technolog żywienia interesuje się wszystkim, co służy zdrowiu, w tym zdrowym odżywianiem. Ziołolecznictwo to jego hobby, ukończył nawet stosowny kurs zwieńczony certyfikatem.

Dziurawiec - polne złoto

Gdy za oknem szaro i brzydko, gdy wieczory stają się długie a dzień krótki, bo jesień zawitała w nasze progi, to warto zaprzyjaźnić się z kolejnym ziołem, któremu na imię dziurawiec zwyczajny.

W Polsce znaleźć go można w lasach, na łąkach a nawet przydrożnych rowach. Jest to niski półkrzew z żółtymi kwiatami. Żółte kwiatki, które są powszechnie znane, po roztarciu wydzielają



czzerwony sok, stąd ludowe nazwy dziurawca: krew św. Jana, ziele świętojańskie. Dziurawiec występuje jeszcze pospolicie na obszarze prawie całego naszego kraju, choć duże zapotrzebowanie i często nieumiejętny zbiór grozi wyniszczeniem tej rośliny.

Do celów leczniczych wykorzystywane jest całe ziele dziurawca. Lecznicze właściwości dziurawca znane są już od dawna. Kiedyś naparów z dziurawca używano przy dolegliwościach wątroby, a nalewek – „na melancholię”. Działa rozkurczająco na mięśnie przewodu pokarmowego, dróg żółciowych, naczyń krwionośnych oraz dróg moczowych. Posiada wspaniałe działanie antyseptyczne i przeciwbakteryjne, zarówno przy stosowaniu zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Jest niezastąpiony także

w leczeniu stanów depresyjnych czy nerwicach, z którym to problemem tak wielu ludzi dziś się boryka.

Roślinę tę można śmiało stosować w stanach zapalnych żołądka, przewodu pokarmowego czy jelit. Zewnętrznie możemy ją stosować w przypadku wrzodów, oparzeń, żylaków, odmrożeń, owrzodzeń, trudno gojących się ran a nawet przy zapaleniu dziąseł czy gardła oraz do zlikwidowania przykrego zapachu w jamie ustnej.

Współcześnie, z uwagi na wyraźne działanie przeciwdepresyjne i uspokajające dziurawiec usprawnia procesy nauki i zapamiętywania, więc polecam go w sposób

szczególny dzieciom i młodzieży, która rozpoczęła już swój nowy rok szkolny a także studentom pomimo, że do sesji jeszcze sporo czasu.

Dziurawiec zawiera pektyny, cholinę, sole mineralne, olejki eteryczne, żywice, kwasy organiczne, cukry, witaminy A i C.

Zainteresujcie się dziurawcem - uniwersalnym ziołem na poprawę nastoju i nie tylko. Powodzenia!

Ks. Marcin Minorczyk

Zdrowy tryb życia

Zobowiązani jesteśmy troszczyć się o rozwój duchowy, ale też nie zaniedbywać tego co ziemskie i fizyczne. Dlatego o zdrowym trybie życia pisze dla nas p. mgr inż. Lech Pikula, prezes Banku Spółdzielczego Brzesko, społecznik, znany w środowisku ze swoich zainteresowań prozdrowotnych.

Na infekcje wirusowe polecam do samodzielnego wykonania mieszankę ziołową wg przepisu ziołarza pana Adolfa Kudlińskiego:

Tarczycza bajkalska - 1 łyżka stołowa
Chrzan tarty - 1 łyżka stołowa
Oregano (lebiodka pospolita) - 1 łyżka stołowa
Czosnek - 10 ząbków rozgnieść
Dziewanna - 1 łyżka stołowa
Czarny bez, kwiat 2 łyżki stołowe
Traganek 1 łyżka stołowa

Czystek - 1 łyżka stołowa
Imbir - 1 łyżka stołowa
Jeżówka purpurowa - 1 łyżka stołowa
Prawoślaz, korzeń - 1 łyżka stołowa
Koci pazur - 1 łyżka stołowa
Lukrecja - 2 łyżki stołowe
Olejek eukaliptusowy - 10 kropli
Kurkuma - 1 łyżka stołowa
Olej lniany - 0,5 litra
Ocet jabłkowy - 0,5 litra

Wszystkie wyżej podane składniki zmieszać razem, odstawić na 14 dni, odcedzić i stosować w razie choroby 3 razy dziennie 1 łyżkę stołową. Dodatkowo 3 razy dziennie 1 łyżeczkę węgla (zbiera toksyny z organizmu), srebro koloidalne 20 ml 1 raz dziennie, propolis 20 kropli 2 razy dziennie. Wieczorem zagotować 0,5 litra mleka, dodać 3 ząbki czosnku, łyżkę miodu, dodać skwarki słoniny i wszystko wypić.

Na zdrowie!

Lech Pikula

Prosto z ula cz. 5 czyli Królowa potrzebna od zaraz

Nieocenioną pomocą w utrzymaniu dobrej kondycji i zdrowia służą człowiekowi swoimi produktami pszczoły. O poruszających zwyczajach i roli jaką odgrywają w przyrodzie te niezwykle pożyteczne owady pisze dla nas pasjonat pszczelarstwa p. Mirosław Gnyla, człowiek wielu zainteresowań, właściciel pasieki o wiele mówiącej nazwie „Zachcianki”.

-Napisz o mateczce! Powiedział Stary Pszczelarz bębniąc palcami o stół i popijając swoją ulubioną miętową herbatę z miodem. -Jakiej mateczce? Spojrzałem na niego nieprzytomny. -No inaczej mówiąc o Królowej! Wtedy zrozumiałem, że chodzi mu o matkę pszczelą. Uśmiechnąłem się sentymentalnie. Zawsze, gdy o niej myślę przychodzi mi do głowy bajka „Pszczółka Maja” i Królowa Pszczół siedząca na swoim tronie, trzymająca berło i z łaskawym uśmiechem zarządzająca ulem. Niestety w rzeczywistość nie jest już tak sielska a pewne fakty z życia matki pszczelej są wręcz zadziwiające.

Natura w swojej mądrości sprawiła, że wychodowanie matki zajmuje pszczółom dużo mniej czasu niż wychodowanie innych mieszkańców ula, bo 16 dni, gdy tymczasem pszczoła robotnica wygryza się po 21 dniach a truteń po 24 od złożenia jajeczka. Zapłodnione jajecz-

ko, z którego ma powstać matka nie różni się niczym od tego, z którego może powstać pszczoła robotnica. Jest to jedynie kwestia późniejszego karmienia. Otóż matki od początku jak i później przez całe życie karmione są wyłącznie mleczkiem pszczelim. Jest to cudowny wręcz produkt, który sprawia, że u larwy następuje rozwój jajników, zahamowany zostaje natomiast rozwój koszyeczka na pyłek, gruczołów woskowych jak i jęczyczka, którym mogłaby się sama żywić.

Pamiętam jakim zaskoczeniem było dla mnie uświadczenie sobie, że mimo iż matka jest w ulu najważniejsza to jednak nie ma w nim nic do gadania. Owszem, przy pomocy feromonów jednoczy i spaja rodzinę pszczelą ale jednak królową nie jest, chociaż ja i tak uwielbiam ją tak nazywać. Najważniejszą jej rolą jest składanie jajeczek. W okresie wiosenno-letnim potrafi znieść od 1500 do 3000 jajeczek dziennie. I na tym głównie skupia się w czasie swego dość długiego jak na owada życia, bo dożywa do 5 lat. A żyje tak długo ponieważ niczym gwiazda jest zawsze otoczona przez stado swoich wiernych asystentek, które karmią ją głaszczą, masują, gilają, zapewniają ochronę i ciepło. Ma to też drugą stronę, otóż robotnice cały czas

sprawdzają czy matka nie osłabła czy nie jest chora lub uszkodzona. Gdyby tak się zdarzyło, pszczoły natychmiast jakimś sobie tylko znanym sposobem komunikacji wspólnie decydują o wychowaniu nowej matki, która po wykluciu zabija swoją poprzedniczkę staruszkę swym potężnym, ostrym i twardym jak harpun żądłem, przeznaczonym jednak tylko i wyłącznie do zabicia drugiej królowej. Nie znam sytuacji, aby kiedykolwiek użądliła człowieka.

Drugą sytuacją, kiedy pszczoły decydują o wymianie matki jest moment, gdy w ulu zaczyna robić się ciasno i pszczoły dążą do naturalnego podziału rodziny pszczelej czyli do rójki. Nowa matka jeszcze z matecznika, głośnym „kwakaniem” zaczyna odgrażać się starej. Wtedy stara królowa zabiera część pszczół i wylatuje z ula w poszukiwaniu nowego lokum. Jest to naturalny



sposób zachowania gatunku poprzez podział, którego pszczelarze niekoniecznie lubią, no bo kto chciałby stracić połowę swojej czeladki?

Na koniec taka ciekawostka. Otóż, aby królowa była dobrze widoczna dla pszczelarza, po jej wygryzieniu można ją zaznaczyć na plecach specjalnym bezzapachowym markerem. Kolorów takich markerów jest pięć. Dzięki temu można się zorientować z którego roku mamy matkę. Wyobraźcie sobie jak potrafią się trząść ręce przy takim zabiegu na myśl, że nie wolno mi jej skrzywdzić, bo przecież jest jedyna w ulu! Po pierwszym takim moim zabiegu, cały spocony i roztrzęsiony, zrozumiałem dlaczego z taką estymą i czułością nieraz Stary Pszczelarz nazywa ją matczką, matulką i jednak... Królową.

Mirosław Gnyla

Przepisy pani Eli

W poprzednich numerach naszego pisma zamieściliśmy już kilka „Przepisów Pani Eli” z myślą o propagowaniu zdrowego odżywiania. Pani Ela Skórńóg pasjonuje się tematyką kulinarną. Dbą nie tylko o właściwy dobór produktów i zestaw potraw, ale także propaguje na swoim blogu internetowym piękny, estetyczny sposób podawania do stołu. W naszej gazecie dzieli się swoimi przepisami i zdjęciami dań.

Na coraz chłodniejsze jesienne dni pani Ela poleca rozgrzewającą kwaśnicę i pyszne ciasto ze śliwkami. Smacznego!

Kwaśnica

Składniki:

1 kg kiszonej kapusty
30 dag wędzonych żeberek
30 dag surowych żeberek

Włoszczyzna: ¼ kapusty włoskiej, 2 marchewki, 1 pietruszka, 2 cebule, ¼ selera

Przyprawy: pieprz ziarnisty, ziele angielskie, kminek, sól, suszony borowik

Wykonanie:

Kapustę (nie płuczymy) zalewamy zimną wodą, dodajemy wędzone żeberka i warzywa starte na grubej



tarce oraz surowe żeberka, które wcześniej przesmażamy z obydwu stron na rozgrzanym oleju. Wszystko gotujemy na małym ogniu około 1 godziny. Pod koniec gotowania dodajemy 1 cebulkę pokrojoną w kostkę i zeszkloną na maśle, przyprawy. Solimy do smaku.

Ciasto ze śliwkami

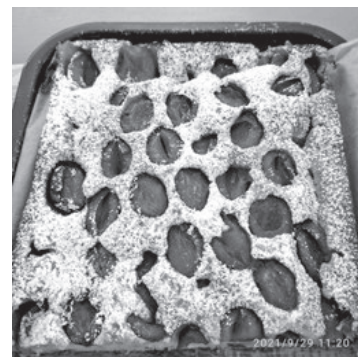
Składniki:

2, 5 szklanki mąki
¾ szklanki cukru
2 łyżeczki proszku do pieczenia
1 cukier wanilinowy
3 jajka
½ szklanki oleju
1 szklanka maślanki

Wykonanie:

Sypkie składniki wymieszać, dodać jajka, olej i maślankę. Ciasto zagnieść, wyłożyć na blaszkę, na ciasto położyć przepołowione śliwki (najlepiej skórką w dół). Piec w nagrzanym piekarniku 180 stopni (najpierw 25 minut – tylko góra, a potem kolejne 25 minut góra – dół). Po upieczeniu udekorować cukrem pudrem.

Elżbieta Skórńóg



Taaaka historia...



RUSZ GŁOWĄ ... I BIBLIĄ

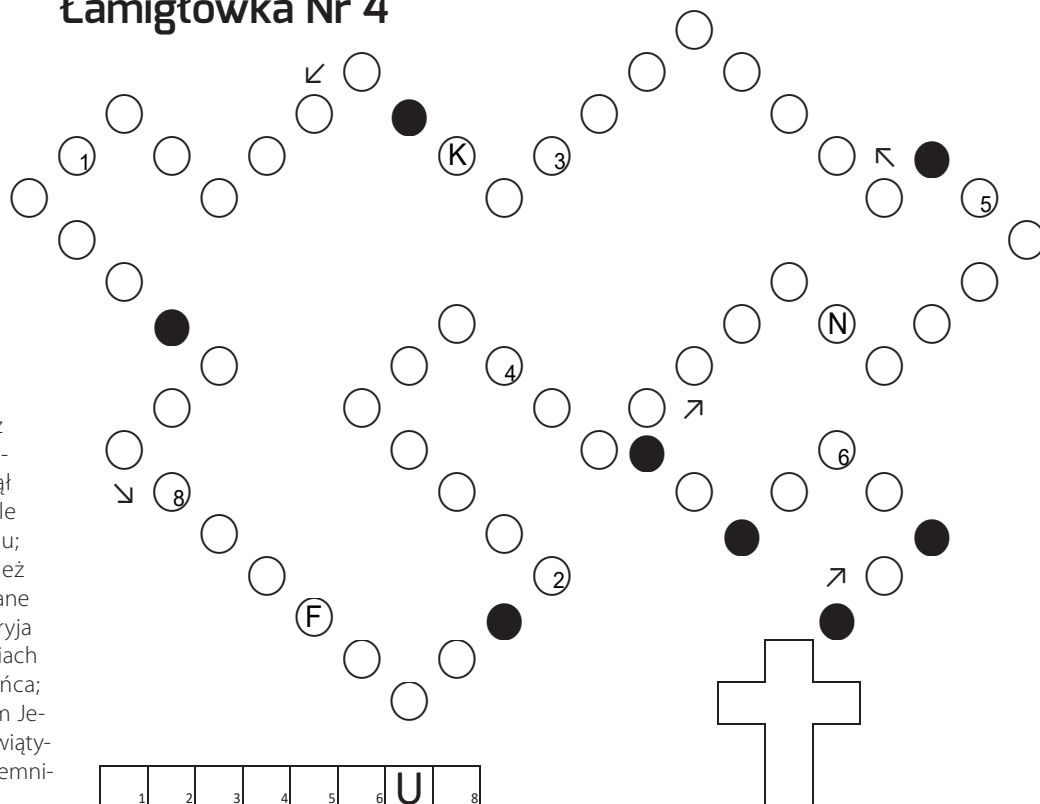
Rozwiąż „łamigłóvkowy różaniec” (strzałki określają kierunek wpisywania odpowiedzi w ciągu), a litery przy poszczególnych cyfrach utworzą hasło. Litery należy wpisywać tylko w puste kółka.

Dla ułatwienia umieszczono już niektóre litery. Rozwiązaniem jest pewne łacińskie słowo, które bez problemu zrozumiesz – bo jest związane z różańcem.

Pytania do wpisywania w ciągu odpowiedzi:

Oznajmienie Maryi przez Archaniola Gabriela, że zostanie Matką Syna Bożego; przyjął go Jezus – pomimo, że w ogóle nie musiał, bo był bez grzechu; nie tylko w chemii, ale również w różańcu; w różańcu przesuwane podczas jego odmawiania; Maryja przypomniała tam w objawieniach o potrzebie odmawiania różańca; w różańcu między Narodzeniem Jezusa a Jego odnalezieniem w Świątyni; miejscowość związana z II Tajemnicą Świątła.

Łamigłówka Nr 4



1	2	3	4	5	6	U	8
---	---	---	---	---	---	---	---

Rozwiązanie łamigłówki nr 3: (wyrazy w węzlu: grzech, Jezus, Elias, Tars, bierzmowanie, modlitwa, Elżbieta, namaszczone, aniołowie) Hasło: Boże Ciało. Prawidłową odpowiedź najszybciej nadesłali: Julia, Wiktoria, Karolina i Gabrysia Wójcik oraz Kamila i Antoni Kluska.

Uwaga! Autor biblijnych łamigłówek, ks. Stanisław Chelmecki zaprasza młodzież z klas starszych szkoły podstawowej do nadsyłania rozwiązań na adres: redakcja@milosierdzie.brzesko.net.pl. Trzy pierwsze osoby, które najszybciej przysła prawidłowe rozwiązania, otrzymają nagrodę – niespodziankę.

CAŁY ŚWIAT JEST PEŁEN ŚLADÓW BOGA



II MIEJSCE:
„BÓG MIŁOŚĆ POKAZUJE NAM WSZĘDZIE”.
FOT. IGNACY FAMIELEC



III MIEJSCE:
„KOŁOROWE JEZIORA W KARKONOSZACH”.
FOT. MIŁOSZ BOCHENEK



III MIEJSCE:
„KRZYŻ MILENINIOWY NA GÓRZE GRADOWEJ W GDAŃSKU”.
FOT. DAMIAN ZDEBSKI



WYRÓŻNIENIE:
„BOSKI ZACHÓD SŁOŃCA W SIANOŻETACH”.
FOT. ZUZANNA ZDEBSKA

PROJEKT WIARYGODNI

MSZA ŚWIĘTA KONFERENCJA UWIELBIENIE SPOWIEDŹ ADORACJA



KAŻDY 3 PIĄTEK MIESIĄCA 18:00



Parafia
Miłosierdzia
Bożego
w Brzesku

WIARA PRZENOSI GÓRY

Mt 17,20

ZAPRASZAMY NA

**PIERWSZOPIĄTKOWE MSZE
ŚWIĘTE DLA MŁODZIEŻY**

Każdy pierwszy piątek miesiąca | 20:00
Kościół Miłosierdzia Bożego
Brzesko

Misterium na podstawie wizji
boliwijskiej mistyczki i stygmatyczki
Cataliny Rivas



TAJEMNICA EUCHARYSTII

13 listopada /sobota/2021r
godzina 18.00
w kościele pw. Św. Mikołaja w Lubzinie

przedstawia GRUPA25+
z parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku
wraz z przyjaciółmi - chórem GAUDIUM



Czytaj, wspieraj, ewangelizuj z nami !

Jeśli chcesz wesprzeć wydawanie bieżących numerów naszego pisma dołącz do darczyńców.

Dziękujemy za każdy datek na cele kultu religijnego!

Adres: Parafia Rzymskokatolicka pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku, ul. Jana Pawła II 2, 32-800 Brzesko.

Nr konta: PKO BP O/Brzesko 84 1020 4984 0000 4802 0030 3800



PROSTER
ELEKTROTECHNIKA I AUTOMATYKA PRZEMYSŁOWA



bowa
DRUKARNIA

PLUSMEDICA
CENTRUM MEDYCZNE

Szklana Gwiazda
BRZESKO, UL. SOLSKIEGO 37

**BS Bank Spółdzielczy
Brzesko**

